

Nr 5-6/122

maj/czerwiec 2006 r.

Cena 2 zł

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA



*Urząd Miejski w Kolbuszowej  
i Miejski Dom Kultury serdecznie  
dziękują sponsorom oraz  
mieszkańcom Kolbuszowej i okolic,  
za liczne uczestnictwo  
w Dniach Kolbuszowej*

## X PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ KOLBUSZOWA – SKANSEN '06

4 czerwca (niedziela) 2006 r.

• Godz. 13<sup>30</sup> – 18<sup>00</sup>

- prezentacje twórczości artystycznej i rzemieślniczej połączone ze sprzedażą wyrobów:  
garncarstwo, kowalstwo, toczenie fujarek, plecionkarstwo (z wikliny, rogożyny, słomy i korzenia) zabawkarstwo, wyrób łyżek, krecenie powrozów, plastyka obrzędowa (szyszki z ciasta, kwiaty z bibuły), haft i koronka, rzeźba w drewnie, malarstwo
  - pieczenie chleba „na trzonie”
  - ubijanie masła w maśnicy
  - tłoczenie oleju z siemienia lnianego

### POCZĘSTUNEK TRADYCYJNĄ POTRAWĄ OLEJARSKĄ (chleb maczany w oleju lnianym z cebulą) DEGUSTACJA CHLEBA Z MASŁEM I MAŚLANKĄ

• Godz. 15<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

- Występy zespołów tanecznych:  
„Górna” z Kolbuszowej Górnej oraz „Mazurek” z Mazurów
- Występy zespołów obrzędowych:  
z Grodziska Dolnego, Baranowa Sandomierskiego i Modliborzyc
- Występy kapel ludowych:  
z Raniżowa, Grodziska Dolnego, Modliborzyc, Gorzyc i Władysława Pogody z Kolbuszowej

• Godz. 18<sup>00</sup>

### Występ zespołu folklorystycznego „Grančanie” z Granč Petrovcov, Słowacja

Możliwość dojazdu do skansenu autobusem z parkingu w rynku  
w godzinach 12.30. – 19.00.

bilety wstępu na imprezę – 4 zł, dzieci do lat 7 wstęp wolny

Patronat medialny:

**nowiny**

**abakus**

Sponsorzy:



# Centrum Ogrodnicze Szkółka drzew i krzewów



- drzewa i krzewy ozdobne,
- drzewa alejowe,
- byliny, trawy,
- róże pnące i rabatowe,
- drzewa owocowe,



- Magnolie, różaneczniki
- Azalie, wrzosey i wrzośce
- Borówka amerykańska
- Winogrona



- artykuły ogrodnicze,
- ziemia, torf, kora,
- nawozy,
- bogaty wybór nasion,
- projektowanie ogrodów

ul. Zielona 27  
(300 m za placem targowym)  
36-100 Kolbuszowa  
☎ (17) 22 75 230, 603 097 638

**PRZYJDŹ I ZOBACZ. CZYNNIE CODZIENNIE OD RANA DO WIECZORA. ZAPRASZAMY!**

## DROGA ŻYCIOWA PANI ZOFII GÓREC- KIEJ LEKARZA – STOMATOLOGA

Od pięćdziesięciu lat mieszka w Kolbuszowej pani Zofia Górecka. Dentystka, urodzona w Warszawie. Spodobały się jej niegdyś nasze strony, dawnej Puszczy Sandomierskiej, dlatego też osiedliła się u nas ze swoją rodziną. Pracowała w zawodzie prawie trzydzieści lat, a dzisiaj widzimy ją będącą na emeryturze, wysoką, elegancką, dyscyplinowaną, przyjaźnie uśmiechniętą. Dotychczasowa droga życiowa pani Góreckiej ułożyła się następująco:

Pani Zofia urodziła się w maju 1924 r. w stolicy wolnej Polski, II Rzeczypospolitej, jako drugie dziecko, po bracie Zygmuncie, Telesfora Sójki, oficera Wojska Polskiego i jego małżonki, Marii Jastrzębskiej. Pan Telesfor pochodził z okolicy Łodzi, był w czasie I wojny światowej legionistą, po czym pozostał w odrodzonej armii polskiej w służbie stałej, dochodząc w niej do stopnia majora. Ukończył studia prawnicze i pracował w administracji wojskowej. Maria, matka Zofii była córką zamożnego rzemieślnika. Jej ojciec miał warsztat, a właściwie małą wytwórnię rymarską. Produkował siodła i uprzęż końską.

Rodzina majora T. Sójki liczyła trójkę dzieci. Trzecim dzieckiem była w Kasia, młodsza siostra Zofii. Rodzina mieszkała w oficerskim bloku wojskowym i miała dobre warunki bytu. Dzieci chodziły do dobrych szkół prywatnych. W czasie wakacji rodzice zabierali je w atrakcyjne strony Polski. Zofia skończyła do września 1939 r. dwie klasy gimnazjalne. Była zapaloną harcerką. Brała udział w kursach sanitarnych, niespodziewanie nastąpiła Niemiecka agresja na Polskę z 1.IX.1939 r.

Gdy niemieccy agresorzy szybko zbliżali się do Warszawy już w pierwszych dniach września, rodziny oficerów z warszawskiego garnizonu zostały załadowane do specjalnego pociągu, skierowanego ku południowo-wschodniemu krańcowi Polski. Z rodziny Sójków w tym pociągu była pani Maria z córkami. Mjr Sójka zajęty był sprawami wojskowymi, syn Zygmunt stawiał się w swojej Drużynie Harcerskiej. Pociąg jechał na południe przez miejscowości znane z nauk historii. Przez Lublin, Lwów, Tarnopol, Stanisławów i inne, mniej znane. Na stacjach panował gorączkowy ruch. Zofia była nim przerażona. Masy ludzi zdążyły do granicy polsko-rumuńskiej. Pociąg z rodzinami wojskowymi też przejechał przez tę granicę i został skierowany w głąb Rumunii. Pasażerów internowano i rozlokowano w różnych budyn-

kach użyteczności publicznej.

Zofia Sójka była wtedy ładną, wysoką, piętnastoletnią dziewczynką. Dzisiaj nie mówi w jakiej rumuńskiej miejscowości zamieszkała, z innymi Polkami i ich dziećmi. Pamięta ówczesną niepewność, troskę o dach nad głową i pożywienie, oraz tęsknotę za domem.

Pani Zofia, w Warszawie zaraz nawiązała kontakt z koleżankami-harcerkami, została uczennicą Zawodowej Wieczorowej Szkoły Modniarskiej otwartym w jej dawnym Gimnazjum i dowiedziawszy się o prowadzonym przez Panią Gepner, tajnym nauczaniu gimnazjalnym i licealnym, podjęła w nim naukę. Chociaż Niemcy wnet usunęli polskie rodziny oficerskie z ich bloku, szybko znaleźli nowe pomieszczenia. Zofia skończyła w T.N Gimnazjum i przerabiała Liceum. Brat jej był członkiem AK i wciągał ją w jej sprawy.

Dzień 1 sierpnia 1944 r. gdy Armia Czerwona, walcząca z Niemcami, zbliżała się do Warszawy, a członkowie AK rozpoczęli antyniemieckie powstanie, zastał Zofię, jej matkę i siostrę w Otwocku, pod Warszawą. Przeżyła tam całe dwa miesiące trwania powstania. Oglądała przejazdy wojsk niemieckich, bombardowania i ostrzeliwania polskiej stolicy oraz ogniste luny ponad nią. Nie została jednak wywieziona do obozu w Niemczech, jak inni mieszkańcy pokonanego i niszczonego miasta.

Gdy w połowie stycznia 1945 r. Armia Czerwona zajęła zrujnowaną polską stolicę, a były przy niej oddziały Ludowego Wojska Polskiego o wielu rannych żołnierzach, Zofia podjęła pracę sanitariuszki w jednym z ich szpitali. Jednak w jesieni tego roku zaczęła studia na Wydziale Stomatologii Akademii Medycznej w Łodzi. Trwały one pięć lat. Do domu przyjeżdżała w czasie wakacji i ferii oraz wpadała przy innych okazjach. Takimi okazjami były powroty do domu w 1947 r. Telesfora i Zygmunta Sójków. Pan Telesfor otworzył wnet swoją kancelarię adwokacką, Zygmunt osiedlił się w Gdańsku.

W latach studiów pani Zofia odwiedzała kuzyna Sójkę, który został leśniczym w lasach Przeclawia w powiecie mieleckim. Spodobały się jej tutejsze strony, poznała różnych ludzi. Jednym z nich był lekarz, Eugeniusz Adamus, pracujący w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej. Dyrektorem tego szpitala został, w lecie 1948 r. zacyjny lekarz Stanisław Krzaklewski. Zofia również go poznała. Wyszła za mąż w 1948 r. za Jana Góreckiego, kończącego studia geodezyjne w Uniwersytecie Warszawskim. W 1950 r. urodziła syna Tomasza.

Akurat gdy obydwój Państwo Górecy rozglądali się za znalezieniem dobrego miejsca pracy i zamieszkania,

odwiedzili kuzyna Sójkę w Przeclawiu. Na zorganizowanym polowaniu był, wśród innych gości, pan Stanisław Krzaklewski, dyrektor skromnego szpitala w Kolbuszowej. Człowiek wspaniały, zdolny, ambitny, operatywny. Działał na rzecz tworzenia Służby Zdrowia w powiecie kolbuszowskim, której w II Rzeczypospolitej nie było, chociaż pracował przy Starostwie lekarz powiatowy, głównie przeprowadzał szczepienia dzieci szkolnych i troszczył się o ich stan sanitarny. Nie było w Kolbuszowej szpitala. Dwóch czy trzech lekarzy, przeważnie z rodów żydowskich, praktykowało tutaj od ostatniej ćwierci XIX wieku. Podobnie było i z dentystą. Dr Kazimierz Nickowski, w Kolbuszowej przed II wojną, uzyskał zgodę na zbudowanie, w tym mieście, tuż przed rokiem 1938, małego, murowanego, parterowego budynku, nazwanego- Ośrodkiem Zdrowia. Postawiono go na skraju Kolbuszowej Dolnej, z lewej strony szosy do Weryni i urządzono w nim stałe Pogotowie Ratunkowe. W okresie wojny Ośrodek okazał się bardzo potrzebny, w nagłych wypadkach, był małym szpitalikiem.

W jesieni 1944 r. Niemcy opuścili nasze strony, przybyła w nie Armia Czerwona i komuniści którzy tworzyli socjalistyczno-demokratyczną Polskę Ludową. W następnym roku Kazimierz Stanisław Osetek, komunistyczny kolbuszowski starosta, zajął się utworzeniem, w Kolbuszowej Szpitala Powiatowego. Przeznaczył nań duży budynek przedwojennego Sądu Grodzkiego, nie zważając na protesty władz sądowych. Sprawę zaopatrzenia nowej, tak bardzo potrzebnej placówki ułatwił napływ darów, łóżek, pościeli i lekarstw z Szwecji. Żmudna praca, wykonywana w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny w Europie, posuwała się naprzód. Pierwszym dyrektorem szpitala został dr Antoni Ferens, drugim od roku 1948 r. Stanisław Krzaklewski. Obydwaj ci panowie byli przybyszami z byłych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, wspaniałymi ludźmi i lekarzami. W dziedzinie lecznictwa było mnóstwo pracy do wykonania. Także w dentystyce zwłaszcza u młodzieży po powstaniu szpitala wydział zdrowia kolbuszowskiego Starostwa utworzył, w przedwojennym Ośrodku Zdrowia, Przychodnię Dentystyczną. Pracowali w niej pan Rybka i pani Steczkowska, starsi już ludzie, przybyli do Kolbuszowej w czasie wojny. W 1951 r. pani Steczkowska postanowiła pojechać w inne strony i potrzebny był jej następca czy następczynią została pani Zofia Górecka.

Pani Zofia wspomina, że w 1951 r. posiadała już pracę w Warszawie, podob-

nie jak i jej mąż, ale w jesieni przyjechała na polowanie do kuzyna do Przecławia. Wśród gości był i dr Krzaklewski, który namówił panią Zofię, wyrażającą sympatię do małopolskich stron, aby przyjechała do Kolbuszowej i zajęła miejsce pani Steczkowskiej. Zapewniał, że tu znajdzie się i praca dla pana inż. Góreckiego oraz mieszkanie. Place inteligentów w małych miejscowościach były wtedy bardzo skąpe, natomiast w dużych miastach były troszkę większe, ale przecież pani Zofia należała do pokolenia „siłaczek”, utrwalonych przez S. Żeromskiego.

Państwo Górecy-o dziwo-wyrazili zgodę na porzucenie stolicy i przyjazd do Kolbuszowej. Przyjechali z synkiem Tomkiem w 1951 r. Wynajęli mieszkanie w dużym, ale już starym, drewnianym domu. Pani Zofia podjęła pracę w Przychodni Stomatologicznej, małżonek w Wydziale Geodezji przy Starostwie. Pracowali, nie zbliżając się do ruchu komunistycznego, znajdując przyjaciół w kręgu miejscowych inteligentów. Najbliżej żyli z Państwem S. Krzaklewskich. Tutaj, w 1955 r. urodził się im drugi syn. Regularnie odwiedzali krewnych w stolicy.

Wielkim nieszczęściem dla pani Zofii i jej synów była przedwczesna śmierć pana Góreckiego, która nastąpiła w Kolbuszowej w 1967 r. Sama musiała troszczyć się o dom i wykształcenie potomków. Zakupiła w Spółdzielni Mieszkaniowej nie wielkie, ale wygodne mieszkanie

w osiedlu przy ulicy Zielonej, zamieszkała w nim w roku 1970 i mieszka do dzisiaj. Syn Tomasz został technikiem-dentystą ożenił się i ma syna, Jakub został prawnikiem ale więcej przebywał w Warszawie niż w Kolbuszowej, nie ożenił się, wcześniej zachorował na nerki i zmarł w roku 1998. Jest pochowany w Kolbuszowej, razem z ojcem.

Pani Zofia przeżyła wcześniej, przed zgonem syna, śmierć ojca i matki. Przyjmowała i przyjmuje wyroki losu mężnie, poważnie. Łączy ją silna więź uczuciowa z siostrą Katarzyną, zdolnym prawnikiem, żoną Adama Zielińskiego, również wytrawnym prawnikiem. Pani Zofia odwieża co jakiś czas siostrę, szwagra i groby przodków. W Kolbuszowej należała niegdyś tylko do Związku Zawodowego i Towarzystwa Kultury. Nie wstąpiła do ZBoWiD chociaż miała do tego podstawę. Na emeryturę przeszła w 1980 r. Otrzymała różne zawodowe odznaczenia i dyplomy uznania. Sama załatwia sobie sprawy. Chodzi po naszych ulicach wysoka, dystygowana, elegancka, raczej zamknięta w sobie, teraz korzysta z pomocy laski. Uśmiecha się do znajomych. Postawa jej wskazuje, że szanuje życie i ceni każdy jego dzień. Jej mama żyła dziewięćdziesiąt trzy lata.

Życzę Pani Góreckiej doczekania co najmniej podobnego wieku.

HALINA DUDZIŃSKA

## KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ Z DOBRYNINA

30 kwietnia w niedzielę o godzinie 16 00 na rynku w Kolbuszowej, mieliśmy przyjemność wysłuchać koncertu w wykonaniu Orkiestry Dętej z Dobrynina w ramach obchodów „Dni Kolbuszowej”. Zespół ten istnieje od 40 lat, już niejednokrotnie miał okazję występować dla kolbuszowskiej publiczności. Orkiestrze towarzyszy choreograficzna grupa pod kierownictwem Agnieszki Guzik, Andrzeja Kuzmińskiego i Stefana Żuka oraz soliści, wykonujący znane przeboje muzyki rozrywkowej polskiej i zagranicznej. Występy Orkiestry z Dobrynina pod batutą kapelmistrza Edwarda Guzika są efektowne i widowiskowe. W trakcie obchodów

Dni Kolbuszowej, przyciągnęły tłumy mieszkańców.

Zainteresowaniem cieszyły się również w tym dniu występy Zespołu Pieśni i Tańca „Górna”, oraz koncerty kapel ludowych: „Widelanie” folklor rzeszowski, „Kapela Władysława Pogody” folklor lasowiacki oraz „Mogilanie” folklor krakowski. Zakończenie niedzielnego popołudnia uświetnił zespół „Konwój” prezentujący muzykę country.

JUSTYNA MUCHA



## MUSICAL „JÓZEF EGIPSKI” TEATRU ITP Z KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

Dnia 8 maja 2006 roku w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, został przedstawiony musical „Józef Egipski”. Spektakl przygotował Teatr ITP z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Inicjatywa ta była możliwa dzięki wsparciu i zaangażowaniu Starosty Kolbuszowskiego Bogdana Romaniuka, a także Burmistrza Miasta Kolbuszowa Jana Zuby.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież ze szkół gimnazjalnych z terenu Gminy Kolbuszowa oraz młodzież szkół średnich z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Jest to biblijna komedia muzyczna ukazująca historię sprzedaży Józefa przez jego braci, w którą wplecione są aktualne odniesienia do realizacji między człowiekiem a Bogiem. Największym atutem studenckiego zespołu jest młodość, witalność i pomysłowość (20 osób! 80 kostiumów! Kilkaście piosenek!) oraz przekaz ważnych treści, który nie pozwala na znużenie się widzowi. Niezapomniane spotkanie, szczególne emocje oraz popieranie inicjatywy ludzi młodych, którzy chcą podzielić się z innymi tym, co dla nas ważne.

A.J.



**BIURO POSELSKIE**

**POSŁA ZBIGNIEWA CHMIELOWCA**

**UL. MICKIEWICZA 5.**

**36-100 KOLBUSZOWA**

**GODZINY OTWARCIA:**

**PONIEDZIAŁEK 9:00 – 15:00**

**WTOREK 9:00 – 15:00**

**ŚRODA 9:00 – 13:00**

**CZWARTEK 9:00 – 12:00**

**PIĄTEK 9:00 – 12:00**

**TEL./FAX. 017 2271 001**

**E-MAIL:**

**ZBIGNIEW.CHMIELOWIEC@SEJM.PL**

## SZCZYT PiS NAD NILEM

19 kwietnia w Kolbuszowej, odbyło się spotkanie parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości z władzami wojewódzkimi i powiatowymi ugrupowania.

Na zaproszenie Posła Zbigniewa Chmielowca oraz szefa kolbuszowskiego PiS- Józefa Kardysia, do naszego miasteczka przybyli Parlamentarzyści którzy uzyskali mandat wyborczy w okręgu nr 23 (Kazimierz Gołuch, Dariusz Kłeczek, Kazimierz Moskal, Stanisław Ożóg, Anna Pakuła-Sacharczuk oraz Andrzej Szlachta). Obecni także byli pełnomocnicy powiatowi z wyżej wymienionego okręgu i przedstawiciele gminni partii.

Podczas spotkania omawiano sprawę bieżącej polityki krajowej, które niepokoją podkarpackich posłów oraz zbliżające się wybory samorządowe.

Wiele zapytań zostało złożonych przez pełnomocników, na które posłowie próbowali odpowiedzieć.

Parlamentarzyści zapowiedzieli, że takie spotkania organizowane będą również w przyszłości. Kolbuszowa stała się więc miejscem, gdzie dyskutuje się o ważne dla kraju sprawy.

MARIUSZ KONEFAŁ



## NOWY KOMENDANT POLICJI W KOLBUSZOWEJ

Od maja nadkomisarz Mieczysław Margański oficjalnie pełni funkcję komendanta powiatowego policji w Kolbuszowej.

Mieczysław Margański ma 52 lata, w kolbuszowskiej policji pracuje już od ponad 23 lat, z czego 7 ostatnich na stanowisku zastępcy komendanta.



Ma troje dzieci i дочекаł się wnuczki. Ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i politologię

na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach

Po odejściu na emeryturę komendanta Franciszka Rybczyńskiego, 1 lutego został „pełniącym obowiązków.”

Sam F. Rybczyński niejednokrotnie dawał do zrozumienia, kogo widziałby na swoim miejscu. W dniu odejścia na emeryturę wypowiedział się dla dziennika Super Nowości: „Życzyłbym sobie, aby mój dotychczasowy zastępca został komendantem, ale już na stałe”.

Ostatnim komendantem z Kolbuszowej był w latach 80-tych Józef Augustyn. Następnym, dopiero teraz Mieczysław Margański, któremu 1 maja nominację, uroczystie wręczył nadinsp. Dariusz Biel – komendant wojewódzki policji.

**SERDECZNIE GRATULUJEMY!**

MK

## ODNOWIONO BUDYNEK SZPITALA

Dnia 5 kwietnia 2006 roku w powiecie kolbuszowskim miało miejsce oficjalne poświęcenie i oddanie do użytku odnowionego budynku Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.

Uroczystości rozpoczęto Mszą Św. w Kościele p.w. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Uroczyste oddanie inwestycji nastąpiło przy wejściu głównym do szpitala.

W uroczystości uczestniczyło wielu znamienitych gości: Mieczysław Maziarz, senator RP, prof. Maciej Nowicki - Prezes Zarządu Fundacji, przedstawiciele wykonawcy projektu - firmy WATEX, Bogdan Romaniuk starosta kolbuszowski; Waldemar Macheta, wicestarosta kolbuszowski; Elżbieta Wróbel, sekretarz powiatu; Józef Kardyś, przewodniczący rady powiatu; Zbigniew Strzelczyk, dyrektor SP ZOZ wraz z dyrekcją, Jan Zuba, burmistrz Miasta Kolbuszowa, Marek Gil - zastępca burmistrza, wójtowie gmin, radni powiatu kolbuszowskiego, komendanci Straży i Policji, Ordynatorzy i Kierownicy Działów Szpitala; Związki Zawodowe działające przy szpitalu; pracownicy i pacjenci szpitala; kierownicy i pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy powiatu.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Jan Pępek, proboszcz Parafii p.w. Św. Brata Alberta w Kolbuszo-

wej.

Z rąk starosty Bogdana Romaniuka, wicestarosty Waldemara Machety i przewodniczącego rady powiatu Józefa Kardysia, Zarządowi Fundacji EKOFUNDUSZ wręczono "Medal 150-lat Powiatu Kolbuszowskiego" za okazaną pomoc w inwestycji pt. "Modernizacja systemu grzewczego wraz z termomodernizacją obiektów Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej".

Po uroczystych przemówieniach zaproszeni goście udali się do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej do Galerii "220" na wernisaż poświęcony cyklowi postępujących prac szpitala od 2004 do 2006 roku.

(INF.)



## JEST SZANSA NA OBWODNICĘ!

Od grudnia ub. r. obwodnica funkcjonuje w Głogowie Małopolskim, licząc na nią w Ropczycach, Leżajsku i Sokołowie Młp., marzą w Tarnobrzegu i Nowej Dębie. Ale na ul. Wiejskiej coraz głośniej mówi się o... obwodnicy w Kolbuszowej.

Inicjatorem idei jest kolbuszowski poseł PiS-u Zbigniew Chmielowiec.

Min. 26 stycznia b.r. z trybuny sejmowej pytał on premiera Kazimierza Marcinkiewicza, „kiedy rząd zamierza wybudować obwodnicę dla Kolbuszowej?”. Czy to głos, wołającego na puszczy? Niekoniecznie, bo poseł Chmielowiec jest członkiem sejmowej Komisji Infrastruktury i co ważne, jego partia rozdaje karty w koalicji, która obecnie rządzi krajem.

Obwodnica nad Nilem jest wręcz niezbędna. Miasto od lat blokują gigantyczne korki i co gorsze, tamtejsza droga krajowa nr 9 jest miejscem wielu nieszczęść. Przypomnijmy, że w ub. r. w samych Zarębkach. zginęło 6 osób, a w Kolbuszowej Górnej tragiczna śmierć 18-letniej Moniki Augustyn spowodowała protesty mieszkańców i kilkugodzinną blokadę „9”.

Co ciekawe, teren pod obwodnicę, kolbuszowscy rajcy wyodrębnili jeszcze w 2000 r. Miałyby ona wychodzić w Zarębkach, omijać Werynię, Kupno i wychodzić w Widelce. Przy okazji tworzyłaby węzeł z drogą wojewódzką nr 875. – Temat jest odległy, ale realny – uważa Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej. – Nasz poseł lobbuje sprawę na szczeblu centralnym, a my prowadzimy rozmowy z przedstawicielami dróg krajowych i wojewodą. Chodzi o zapisanie tej inwestycji w wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego – dodaje.

Bardzo realna jest z kolei budowa obwodnicy Kolbuszowej, ale w ciągu drogi wojewódzkiej. Byłby to 600-metrowy łącznik drogi krajowej nr 9 z traktem wojewódzkim w stronę Mielca. Wartość zadania szacuje się na ok. 6-7 mln zł - Gdyby marszałek przystąpił do wykupu gruntów już w tym roku, to budowa małej obwodnicy Kolbuszowej byłaby realna w 2008 r. – twierdzi burmistrz Zuba.

PG

## Nowe władze kolbuszowskiego koła Platformy Obywatelskiej

1 kwietnia odbył się Zjazd Koła PO w Kolbuszowej, na którym wybrane zostały nowe władze. Przewodniczącym został Zbigniew Lenart, a jego zastępcami Krzysztof Szadkowski i Krzysztof Wójcicki, sekretarzem Iwona Syniec, skarbnikiem Barbara Dziuba, członkami zarządu Lucjan Lubera i Andrzej Krakowski.

## DĄB PAPIESKI

30 kwietnia 2006 roku posadzono przy kościele parafii św. Brata Alberta „Dąb papieski”.

W okrągłą rocznicę 80-lecia Lasów Państwowych została zorganizowana przez leśników polskich pielgrzymka do Stolicy Apostolskiej. Liczna grupa pielgrzymów z całego kraju przywiozła ze sobą zebranych celowo w 2003 roku z najstarszego w Polsce „Dębu Chrobrego” pięćset żołądzi. Podczas audiencji u Papieża Jana Pawła II 28 kwietnia 2004 roku zostały one przez niego poświęcone. Po powrocie do kraju z tych żołądzi wyhodowano małe sadzonki drzew. Obecnie „papieskie dęby” sadzone są w całym kraju jako symbol oddania czci śp. Janowi Pawłowi II. Pozostaną one jako żywe pamiątki duchowego prowadzenia kościoła przez Papieża Polaka w ciągu następných wieków.

Na podkarpacką ziemię trafiło 28 sadzonek dębów pochodzących z nasion zebranych z królewskiego drzewa pamiętającego czasy kształtowania się chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Kolbuszowscy leśnicy otrzymali dęba oznaczonego kolejno numerem 125 wraz z załączonym okolicznościowym certyfikatem. Postanowiono posadzić go z prawej strony kościoła Parafii p.w. świętego Brata Alberta, na terenie której położona jest siedziba Nadleśnictwa Kolbuszowa. Po uroczystej Mszy Świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem Kanclerza Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie księdza Jana Szczupaka 30 kwietnia 2006 roku posadzono papieskiego dęba. Małe drzewko wspólnie sadzili Wojewoda Województwa Podkarpackiego Ewa Draus, Senator RP Mieczysław Maziarz, Po-



seł RP Zbigniew Chmielowiec, Dyrektor RDLP w Krośnie Jan Kraczek, Starosta Kolbuszowski Bogdan Romaniuk, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Kanclerz Kurii Diecezjalnej ks. Jan Szczupak, Proboszcz tutejszej Parafii ks. Jan Pępek, emerytowany leśnik Władysław Draus i Andrzej Hariasz, Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa Kazimierz Kriger oraz wielu zaproszonych gości i miejscowych parafian. Małe drzewko oznaczono palikami i ogrodzono siatką, a padający wieczorem deszcz zasilił w życiodajną siłę. W uroczystości wzięła udział liczna grupa parafian.

Wszystkim obecnym utkwily na długo w pamięci słowa wygłoszone przez ks. Sławomira Zycha, który w piękny sposób przypomniał znaczenie symboliczne i historyczne drzew. Nawiązał do powieści Marii Rodziewiczówny Dewjitis zwracając uwagę na dęby, które mimo różnych wyda-

rzeń historycznych i przyrodniczych przetrwały najgorsze stając się symbolem męstwa, szlachetności i nieśmiertelności. Zwrócił uwagę na zamilowanie Ojca Świętego do przyrody, który z góry będzie szumiał liśćmi „swojego” dęba następnym pokoleniom. Zacytował fragment wiersza Wincentego Pola:

*Królewskie drzewa! Wy pomniki żywe  
Ubiegłych czasów, dęby miłościwe  
Ileż to wieków na to się składało,  
By was postawić w tych kształtach tak  
cało?*

Zgromadzeni mają nadzieję, że niemy świadek historii Polski dąb „Chrobry” dał cenne potomstwo, a na razie mała sadzonka stanie się szybko olbrzymim drzewem patrzącym w spokoju na następne pięć wieków historii Kolbuszowej.

BARTŁOMIEJ PERET

## TURNIEJU WIEDZY O HISTORII REGIONU - XVI EDYCJA

28 kwietnia odbył się finał XVI

edycji Turnieju wiedzy o Historii Regionu.

Jak co roku, konkurs zorganizowało Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara, przy współpracy z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej oraz Muzeum Kultury Ludowej. Turniej przeznaczony był dla uczniów

szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Finał konkursu składał się z dwóch części: testu oraz odpowiedzi na pytania przygotowane przez komisję konkursową w skład której weszli: Barbara Szafraniec – przewodniczący, Wojciech Mroczka (autor pytań), Marian Piórek, Lucyna Karkut, Janusz Kozłowski, Mariusz Konefał.

Zwycięzcami Turnieju zostali następujący uczniowie:

Miejsce I - Agnieszka Puk – Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

Miejsce II - Krzysztof Fus – Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej

Miejsce III - Lidia Grabiec – Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, Monika Haraf – Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej.

Przekazanie nagród Laureatom, odbyło się 3 Maja, podczas uroczystości w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej.



Nagrody książkowe ufundowane i wręczone zostały przez burmistrza Kolbuszowej – Jana Zuba oraz starostę powiatu kolbuszowskiego Bogdana Romaniuka.

Tegoroczny Turniej zorganizowany został pod hasłem „Życie i działalność

ks. Ludwika Ruczki”. Należy przypomnieć, że w tym roku obchodzona jest 110 rocznica jego śmierci, w związku z tym RTK ogłosiło rok 2006, rokiem tego wielkiego Kolbuszowianina.

(Zadanie współfinansowane przez Gminę Kolbuszowa)

MK

## WYKŁAD DOC. DR HAB. MAGDALENY MICIŃSKIEJ

2 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbył się wykład doc. dr hab. Magdaleny Micińskiej - pracownika Polskiej Akademii Nauk w Warszawie „Ks. Ludwik Ruczka – Opiekun Sybiraków”. Wykład zorganizowany był przez RTK w ramach obchodów „Roku ks. L. Ruczki”.

Z OBRAD RADY  
POWIATU



XLVII SESJA RADY POWIATU ODBYŁA SIĘ  
W DNIU

Absolutorium dla Zarządu Powiatu

Najważniejszym punktem obrad sesji Rady Powiatu było udzielenie absolutorium Zarządowi. Zanim jednak radni zagłosowali, nie obyło się bez dyskusji, którą zaczął starosta Bogdan Romaniuk „Chciałbym na wstępie wyprowadzić z błędu, w jaki być może nieświadomie próbował wprowadzić nas wszystkich przewodniczący rady. Chodzi o rzekomą niemożność inwestowania w przyszłej kadencji ze względu na ogromne zadłużenie. Kiedy zaczynaliśmy swą kadencję, prognoza zadłużenia na 2003 rok wynosiła 31,1 proc. Teraz, ta prognoza na 2007 wynosi 31,3 proc.”

„Nie neguję zasług tego zarządu, ale możliwości działania przyszłej kadencji będą obciążone tymi wszystkimi kredytami” – ripostował przewodniczący rady Józef Kardyś.

W dyskusji głos zajęła także Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik – „W ciągu ub. r. planowane raty spłat kredytów i pożyczek były wykonane. Dochody zrealizowano w 99 proc a wydatki 98,5 proc. Należy zwrócić uwagę na rzeczy pozytywne, np. budowę dróg. Generalnie na inwestycje przeznaczaliśmy 6,6 mln zł, czyli 26 proc. wszystkich wydatków naszego budżetu. Są też niemałe wydatki na remonty dróg i chodników, mostów, ścinanie poboczy, zimowe utrzymanie itd. Na to przeznaczaliśmy ponad 1 mln zł.

Realizowaliśmy również prace remontowe i zakupy do naszych jednostek oświatowych. Ok. 130 tys. zł, które miały zostać przeznaczone na zakup obrabiarki sterowanej numerycznie, przeznaczaliśmy na pokrycie zobowiązań we wszystkich jednostkach oświatowych”.

Po przedstawieniu pozytywnej opinii komisji finansowej i rewizyjnej radni udzielili Zarządowi Powiatu absolutorium. Na 16 radnych, 14 było „za”, dwóch się wstrzymało (Zbigniew Lenart i Krzysztof Szadkowski), nikt nie głosował przeciw.

Plan sprzedaży działki przy Zespole  
Szkół Technicznych w Kolbuszowej

Wiele kontrowersji i ożywiona dyskusję wywołał temat sprzedaży przez Zarząd działki znajdującej się przy ZST w Kolbuszowej.

„Czy zarząd zajmował się sprawą sprzedaży działki na rogu ul. Janka Bytnara i ul. Jana Pawła II na terenie ZST?” – pytał Władysław Mytych.



Odpowiedzi udzielił starosta Bogdan Romaniuk „Jesteśmy zainteresowani tym, aby tą działkę zbyć w formie przetargu, aby pieniądze uzyskane z tej sprzedaży w całości przeznaczyć na remonty w ZST. Wcześniej zgodę na to uzyskaliśmy od dyrektora szkoły”

„Gdyby to było faktycznie tematem posiedzeń zarządu, to nie niosłoby za sobą tej całej famy, która po Kolbuszowej w tej kwestii krąży. Remont szkoły można realizować na innych warunkach, a teren, który jest niezwykle dogodny dla ZST powinniśmy zostawić.

Z jednej strony ograniczyliśmy szkołę częścią sprzedanych jego obiektów, teraz ograniczymy go z drugiej. Jeżeli w przyszłości byłaby perspektywa dobudowania czy modernizacji to wtedy już nie będzie gdzie. Tą koncepcję trzeba jeszcze raz przemyśleć i najlepiej do tej transakcji w ogóle nie dopuścić” – ripostował Władysław Mytych.

W dyskusji głos zabrał także wicestarosta Waldemar Macheta – „Od wielu lat toczy się dyskusja, zwłaszcza w gremiach Urzędu Miasta, aby ten teren przeznaczyć pod parking. Pieniądze z sprzedaży tej nieruchomości chcemy skierować na budowę dachu na głównym budynku ZST. Jeżeli tego nie zrobimy, to może być parking, co też jest dobrym rozwiązaniem, ale dlaczego nie mamy zrobić tego dobrego interesu my, skoro jest to w posiadaniu powiatu.”

Radny Zbigniew Lenart oznajmił: „niewiadomo czy za parę lat nie będziemy musieli tego z powrotem kupować. Przecież nasze szkoły mają się rozwijać, więc nie mamy prawa ich likwidować. Kiedy zarząd zamierza zakończyć procedury, związane z przekazaniem części mienia Uniwersytetowi Rzeszowskiemu?”

„Szanowny panie radny, z jednej strony kruszy pan kopię o 21 arów a z drugiej strony lekką ręką URz przekazujemy powierzchnię kilkudziesięciu ha. I to jest dla mnie zastanawiające” – odpowiadał zdenerwowany wicestarosta.

„Nie mogę zgodzić się z taką oceną, bo nie ma co nawet porównywać rolę URz z ZST dla naszego powiatu. ZST ma tak marną halę sportową, więc trzeba będzie ją chyba w przyszłości rozbudować. Z tego co wiem, to stanowisko rady rodziców jest zupełnie odmienne. Musimy to wyjaśnić jeżeli chcemy uniknąć kwestii, niosącej za sobą skutków korupcyjnych” – nie dawał za wygraną Władysław Mytych.

Dyskusję zakończył starosta Bogdan Romaniuk oznajmiając: „Cała ta sprawa jest daleko, jak pan to określił, od sytuacji korupcyjnej i posądzenie zarząd o to jest daleko niestosowne. Z ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że jeśli zarząd chce zbyć dany grunt na 21 dni daje wykaz gruntu do zbycia.”

Powiatowy Urząd Pracy i ... dyskryminacja rasowa

Atmosfera na sesji rozluźniła się dopiero na koniec posiedzenia, kiedy to radni rozpatrywali skargę na dyrektora kolbuszowskiego PUP – Marię Wesołowską. Skarżący zarzuca dyrektorowi PUP, nie udzielanie pomocy w poszukiwaniu pracy oraz brak skierowań na organizowane szkolenia i kursy przekwalifikujące. (jako bezrobotny zarejestrował się 23 listopada 1992 r – red.) Zdaniem zdenerwowanego mieszkańca powiatu, działania PUP mają charakter ... dyskryminacji rasowej. Mieszkaniec wsi Plazówka, złożył skargę nie tylko do zarządu powiatu ale i do wojewody podkarpackiego i Europejskiej Komisji Praw Człowieka.

Redakcja dowiedziała się że do Starostwa wpłynęła kolejna skarga dowcipnego obywatela, która będzie przedmiotem obrad rady w maju b.r.

MARIUSZ KONEFAŁ



## Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

27 kwietnia br. odbyła się XLVII sesja IV kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Porządek obrad obejmował między innymi: podjęcie uchwały w sprawie wstąpienia na miejsce wygasłego mandatu radnego Jana Chmielowca- Bronisława Wiktora, kandydata tej samej listy KWW Rodzina- Forum- Samorząd, informację Burmistrza Kolbuszowej o działalności między sesjami. Burmistrz Jan Zuba przedstawił sprawozdanie z działalności finansowej Miasta i Gminy Kolbuszowa za rok 2005, a Skarbnik Kolbuszowej Stanisław Zuber dokonał analizy budżetu za 2005. Rada Miejska w Kolbuszowej po zapoznaniu się z wskaźnikami i informacjami jednogłośnie podjęła uchwałę o udzieleniu Burmistrzowi Kolbuszowej absolutorium za 2005 rok.

W kolejnym punkcie obrad Zbigniew Maciąg z Zakładu Usług Komunalnych omówił temat gospodarki odpadami na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Rada Miejska podjęła również uchwały: w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi usuwania odpadów z nieruchomości, w sprawie zaciągnięcia zobowiązania inwestycyjnego na realizację zadania pod nazwą „Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. Partyzantów w Kolbuszowej- dokumentacja”, uchwałę w sprawie złożenia wniosku o pomoc finansową z Budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach „Podkarpackiego Programu Wyrów-



Zaprzysiężenie nowego radnego - Bronisława Wiktora

nywania Szans Rozwoju Obszarów Wiejskich”. Burmistrz Kolbuszowej poinformował, że 24.04.2006, wpłynęła informacja o możliwości przystąpienia do programu. Maksymalna kwota dofinansowania to 100.000 zł, jednak nie więcej niż 50% kosztów całej inwestycji. Rada podjęła także uchwały: w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu oczyszczalni ścieków wraz z dojazdem w miejscowości Widelka, zamiany nieruchomości gruntowych położonych w Świerczowie, nabycia do zasobów komunalnych niezabudowanych nierucho-

mości gruntowych położonych w Zarębках. Burmistrz Kolbuszowej przedstawił możliwość wykonania chodnika przy drodze krajowej Kolbuszowa Dolna- Zarębki. Całość kosztów inwestycji będzie pokryta przez Zarząd Dróg Krajowych pod warunkiem przekazania przez Gminę gruntów pod jego budowę. Ostatnim punktem obrad Rady Miejskiej było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej własności Miasta i Gminy Kolbuszowa przy ul. Partyzantów.

JUSTYNA MUCHA

## EXPRESEM DO WARSZAWY

16 maja w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbyło się spotkanie w sprawie rewitalizacji linii kolejowej Rzeszów - Tarnobrzeg.

Zainicjowane ono zostało przez Połsł Zbigniewa Chmielowca oraz burmistrza Kolbuszowej - Jana Zubę. Na spotkanie przybyli min. Wojewoda Podkarpacki - Ewa Draus, parlamentarzyści w osobach: Kazimierz Ożóg, Jan Tomaka, Zbigniew Chmielowiec i Mieczysław Maziarz, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Polskich Linii Kolejowych, Orlen Petro Tanku w Widelce, tarnobrzeskiego starostwa, gminy Głógów Młp, prezydent Tarnobrzega, burmistrz Nowej Dęby oraz kolbuszowscy samorządowcy: starosta - Bogdan Romaniuk, przewodniczący rady powiatu - Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej - Jan Zuba, przewodniczący rady miejskiej - Jan Wiącek wójt gminy Cmolasa - Eugeniusz Galek

Spotkanie przebiegało w dość burz-

liwej atmosferze i dotyczyło przywrócenia połączeń kolejowych na trasie Rzeszów - Tarnobrzeg a w perspektywie Rzeszów - Warszawa.

Przysłuchując się dyskusji wymienionych powyżej osób można mieć nadzieję, że w niedługim czasie przez nasze miasto znowu powinny jeździć pociągi ...

(Więcej na ten temat w następnym numerze „Ziemi Kolbuszowskiej)

MARIUSZ KONEFAŁ



## Ks. BOROWIUSZ PATRONEM



Parlamentarzyści, władze wojewódzkie i wielu innych znamienitych gości przybyło w ub. czwartek (12 bm.) do Cmolasa, gdzie miejscowemu Gimnazjum Publicznemu nadawano imię ks. Wojciecha Borowiusza (1572-1646). Mszę św. na ołtarzu cmolaskiego Sanktuarium Przemienienia Pańskiego odprawił ks. bp. Kazimierz Górny, ordynariusz rzeszowski. Następnie uroczystość posadzono dąb papieski oraz poświęcono sztandar i tablicę pamiątkową.

PG



## KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 ROKU.

Rzeczpospolita Obojga Narodów w XVIII wieku dręczona była kryzysem gospodarczym jak i niemocą polityczno-ustrojową, stan ten pogłębił się w związku z panowaniem monarchów z saksońskiej dynastii Wettinów. Kolejny etap w XVIII-wiecznej historii kraju przyniosła elekcja na króla w 1764 roku Stanisława Poniatowskiego. Okres jego rządów zwykło się nazywać w literaturze „odrodzeniem w wypadku”. Nadal jednak Rzeczpospolita pozostała areną na której ścinały się wpływy mocarstw ościennych, wśród których pierwsze skrzypce grała caryca rosyjska Katarzyna II. Realizowano dzieło reform- nie bez przeszkód jednak, ze strony konserwatywnych żywiołów szlacheckich, wspieranych przez mocarstwo ościenne, szczególnie Rosję zainteresowaną utrzymaniem niemocy Rzeczypospolitej.

Zmiana sytuacji międzynarodowej, wywołana zaangażowaniem Petersburga w wojnie z Turcją. Umożliwiła zebranie się w 1788 roku w Warszawie sejm, mającego przeprowadzić głębsze reformy. Zgodę na to, wyraziła wspomniana caryca Katarzyna II jako gwarantka ustroju Rzeczypospolitej. Miało to zachęcić Polaków do zaangażowania po stronie rosyjskiej w konflikcie. Sejm ów dokonał jednak reform o wiele głębszych niż się spodziewano. Ze względu na podwójną liczbę posłów nazwano go później Wielkim, lub czas obrad Czteroletnim. Najdonioślejszym dziełem Sejmu Wielkiego była ustawa Rządowa z 3 maja 1791 roku. Świadomość konieczności głębokich reform, jasno sprecyzowano w preambule do konstytucji, gdzie czytamy „Długim doświadczeniem poznawszy zadawnione

rzędu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą- egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć (...) mniejszą Konstytucję uchwalamy.”

Wzmianka o porze, w jakiej „się Europa znajduje”, dotyczyła również rewolucyjnych wydarzeń rozgrywających się we Francji, które w Warszawie śledzą z uwagą i niemalą sympatią w obozie patriotycznym upatrując w nich sojusznika reformy ustrojowej nad Wisłą i Niemnem.

Konstytucja ta była drugą w świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787- spisana ustawą tego typu. W rewolucyjnej Francji konstytucję uchwalono dopiero 3 września tego roku. Wprowadziła ona w Rzeczypospolitej dziedziczną monarchię konstytucyjną, nowoczesne zasady zwierzchnictwa narodu i podziału władzy. Tradycyjnie szerokie kompetencje powierzono dwuizbowemu Sejmowi, składającemu się z Izby Poselskiej i Senatu. Zniesiono jednomyślność przy podejmowaniu decyzji jak i słynne „liberum veto”

Poczęta jako oręż w obronie zagrożonej niepodległości oraz jako zapoczątkowanie dzieła społecznej i politycznej przebudowy nie w drodze krwawej rewolucji, lecz w ciągu pokojowych reform, konstytucja 3 maja należy do najświetniejszych tradycji Rzeczypospolitej.

Tradycji o której obowiązkami naszym jest pamiętać. Uzasadnienie odnajdujemy już w ówczesnym dziele z 1793 roku pod tytułem „O ustanowieniu i upad-

ku konstytucji 3 maja”, gdzie czytamy, że Polska „pokonała w ustawach sejmu konstytucyjnego tj. Wielkiego, że w prawdziwym oświeceniu, rozsądnym prawodawstwie, uczuciu i szanowaniu praw ludzkich, najświetlejszym w Europie narodom wyrównywać” Bo przecież, czym ustępujemy Francuzom świętującym zdobycie Bastylli, podczas rewolucji francuskiej. Wydarzenie to jak i nasza Ustawa Rządowa była efektem głębokich zmian we Francji i Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku.

Dzieło konstytucji majowej, nie zagięło wraz z nadejściem rozbiorów, bo zaginać nie mogło, zapisawszy się złotymi zgłoskami w narodowej pamięci, było bliskie Polakom na przestrzeni dziejów. Święto konstytucji ustanowił już Sejm Wielki. Przywrócono je w okresie II Rzeczypospolitej. W czasach komunizmu oficjalnie zniesione, stanowiło okazję do manifestacji patriotyzmu. III Rzeczpospolita od początku świętowała tę rocznicę. Warto wspomnieć, że budowany obecnie w Warszawie kościół Opatrzności Bożej jest między innymi votum narodu za dzieło 3 maja, co deklarowano już w samej ustawie rządowej. Pozostało nam na koniec pytanie, co w 215 lat po tym wydarzeniu, daje nam majowa konstytucja? Mamy więc wzorzec prawa, którego głównym celem jest społeczny konsensus. Tego właśnie społecznego konsensusu potrzeba i nam ludziom początku XXI wieku. Zapewne właśnie ta potrzeba spowoduje, że i następne pokolenia, nigdy nie zarzucą pamięci o wiekopomnym dziele Sejmu Wielkiego-Ustawie Rządowej z 3 maja 1791 roku.

MICHAŁ PIECHOTA

Fragment referatu odczytanego w dniu III Maja 2006 r. podczas uroczystej sesji Rad miejskiej i powiatowej.

## „BILET DO PRZYSZŁOŚCI”

Refleksje polonistów i uczniów Gimnazjum nr 1 im.11 Listopada w Kolbuszowej po egzaminie gimnazjalnym 2006r.

Dopiero co uczniowie odetchnęli po konkursach przedmiotowych, szczególnie laureat Wojciech Michalek oraz finaliści Barbara Skowron i Radosław Olszowy, a zaraz przed wszystkimi stanęło nowe wyzwanie- egzamin gimnazjalny.

Egzamin sprawdza poziom wiadomości i umiejętności ucznia zarówno zdolnego, jak i przeciętnego. Cykl przygotowawczy trwa trzy lata- właściwy egzamin poprzedza próbny. Stanowi on rodzaj diagnozy i daje wskazówki wyznaczające kierunek dalszej pracy dla uczniów i nauczycieli.

Nasuwa się pytanie: jak oceniają tegoroczni trzecioklasiści poziom trudności majowego testu egzaminacyjnego? Oto przykłady wypowiedzi uczniów

mających dobre i bardzo dobre wyniki z przedmiotów humanistycznych:

„Myślę, że egzamin miał średni poziom trudności. Pytania zamknięte dotyczyły zamieszczonych tekstów, a w zadaniach otwartych dla uczniów mających wyobraźnię i znających utwo-

ry literackie rozprawka była z pewnością łatwa.[Napisz rozprawkę, w której uzasadnisz, że śmiech niekiedy może być nauką. Odwołaj się do przykładów z literatury lub filmu, ewentualnie z obu



tych dziedzin.] Można też było wykorzystać argumenty z życia. Ogólnie jednak próbny egzamin był łatwiejszy”- mówi Ania.

„Temat rozprawki był pomysłowy, jednak wymagał głębokiego przemy-

## TYDZIEŃ BIBLIOTEK W KOLBUSZOWEJ

W dniach 8-15 maja 2006 r. w MiPBP w Kolbuszowej odbywało się szereg interesujących imprez w ramach ogólnopolskiej akcji „Tygodnia Bibliotek”.

W bieżącym roku „Tydzień Bibliotek” przebiegał pod hasłem „Nie wiesz? – Zapytaj w bibliotece”. Ideą tych imprez odbywających się w jednym terminie we wszystkich bibliotekach w Polsce jest przybliżenie pracy Bibliotekarzy, możliwość przedstawienia swojej działalności oraz zaprezentowanie innowacyjności w pracy instytucji, które niesłusznie postrzegane są jako mało nowoczesne i rozwojowe.

Rozpoczęcie realizacji programu „Tygodnia Bibliotek” była akcja pod hasłem „Trudne literki – cała Polska czyta dzieciom”, podczas której władze samorządowe gminy (Jan Zuba – Burmistrz, Marek Gil – z-ca Burmistrza i Jan Wiązek – Przewodniczący Rady Miejskiej), powiatu ( Bogdan Romaniuk – Starosta Kolbuszowski) i bibliotekarze czytali przedszkolakom bajki. Było to już kolejne spotkanie tego typu w bibliotece.

W następnych dniach w ramach realizowanego programu o swojej pracy opowiadali dzieciom Józef Kiciński z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej oraz Bartłomiej Petent z Nadleśnictwa Kolbuszowa. Paweł Micho doświadczony turysta i przewodnik, opowiadał o swoich podróżach po Rumuni, zaś Andrzej Selwa przeprowadził konkurs recytatorski poezji Tarasa Szewczenki, którego współorganizatorem oprócz MiPBP było Starostwo Powiatowe. Janusz Kozłowski – pracownik MiPBP w Kolbuszowej w ramach lekcji



Nagrodzono również najmłodszych czytelników...

bibliotecznej skierowanej do uczniów gimnazjum, zapoznał ich z nietypowymi zbiorami gromadzonymi przez bibliotekę w dziale Dokumentów Życia Społecznego. Uczniowie zapoznali się również z nowoczesnymi katalogami i bazami danych opracowywanymi w bibliotece, z których większa część dostępna jest on-line na stronie internetowej biblioteki [www.biblioteka.kolbuszowa.pl](http://www.biblioteka.kolbuszowa.pl).

Zakończeniem „Tygodnia Bibliotek” był Dzień Czytelnika, podczas którego najlepsi czytelnicy w 2005 roku zostali nagrodzeni książkami. Imprezie tej towarzyszył występ Zespołu Ludowego „Mazurzenie”.

Również Bibliotekarze obchodzili swoje święto, czyli Dzień Bibliotekarza. Jedną z części jego obchodów było IV spotkanie Bibliotekarzy Powiatu Kolbuszowskiego z władzami samorządowymi powiatu i gminy, podczas którego Andrzej Jagodziński – dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej przedstawił prezentację, obrazującą rolę nowoczesnej biblioteki na progu XXI wieku. Spotkanie odbyło się w nowo nadbudowanej sali biblioteki.

(BIB)

ślenia. Natomiast pytania zamknięte, choć pozornie banalne, bywały podchwytliwe. Poradziłabym młodszym kolegom, by systematycznie uczyli się, a przede wszystkim uważnie czytali teksty i nie denerwowali się, bo to może im tylko zaszkodzić”- radzi Marcelina.

„Test okazał się całkiem łatwy i przyjemny, dzięki nauczycielom języka polskiego, którzy powtórzyli z nami cały materiał, a rozprawkę pisaliśmy wiele razy” - z uśmiechem stwierdza Żaneta.

Z pytaniami zamkniętymi poradzili sobie też niezłe uczniowie mniej zdolni, „ale pisanie rozprawki sprawiło większy trud”- przyznaje Monika. „Temat rozprawki wydawał się na samym początku prosty, ale w sumie nie było o czym pisać” – dodaje Marcin.

Mimo że test egzaminacyjny budzi wiele emocji, pytani uczniowie wyrażają się o nim pozytywnie- daje motywację do nauki, a wynik jest szansą dostania się do wymarzonej szkoły średniej. Zdobyta i utrwalona w gimnazjum wiedza bardzo procentuje i wykorzystywana jest nawet przy pisemnej i ustnej maturze.

Egzamin...i co dalej? Chwilowy oddech i intensywna praca, bo przecież ważne jest uzyskanie jak najwyższych ocen końcoworocznych. To wystarczająca mobilizacja, wiec

młodzież podchodzi bardzo ambitnie i dojrzałe do swoich obowiązków. Egzamin gimnazjalny uświadomił uczniom, że to nie tylko sprawdzian wiedzy, ale również ich bilet do przyszłości.

BOGUMILA PUZIO I EWA BUJAK

### Wizyta Delegacji i Narodowego Chóru pn. „Dla Duszy” w Powiecie Kolbuszowskim

Na specjalne zaproszenie starosty kolbuszowskiego Bogdana Romaniuka oraz ks. Dyrektora Katolickiego Radia „Via” Bogusława Przeklasy, w dniach od 15 maja do 21 maja 2006 roku gości Delegacja z Powiatu Romanowskiego z Ukrainy na czele z I za-

stępca starosty romanowskiego Olgą Mikołajewną Roik.

Program wizyty gości z Ukrainy jest bardzo bogaty. Już pierwszego dnia, tj. 15 maja br. zaproszeni goście z Romanowa odwiedzili Pracownicze Ogrody Działkowe „Prefabet”. Następnego dnia, tj. 16 maja br. rozpoczął się od wizyty Chóru w studiu nagrań Radia „Via” w Rzeszowie. Chór w ciągu trzech godzin nagrał płytę CD, zawierającą 16 pieśni ukraińskich.

W programie przewidziano również wyjazd do Krakowa, Leżajska, Łańcuta i wiele atrakcji. Szeroką relację z wizyty Delegacji i Chóru z Powiatu Romanowskiego zamieścimy następnym numerze „Ziemii Kolbuszowskiej”.

A.J.



### PORA LATARŃ

**Poszarzały oddech zmięzchu,  
Pora latarni, melancholnia ...  
Rozzłacanie ulic wierzchów,  
Chodnikowa świetlna folia.**

**Jasny szpaler, tyraliera,  
Rząd, dwuszereg, rozżarzenie.  
Nocnej gwardii błyszczeń sfera:  
Trwanie, lśnienie i milczenie.**

**Przygarbione za zatroskanie  
Stukiem ludzkich stóp –  
przyziemnie,  
Nocnych marków pocieszenie,  
Przytulanie, gdzie najciemniej.**

**Rozjaśnione tchnienie brzasku,  
Czerni bielą rozrzedzenie.  
W pół urwania trwania blasku ...  
Pora latarni – zakończenie!**

KARZIMIERZ TRELA

## NAJAZD TURKÓW NA RANIŻÓW III OGÓLNOPOLSKA XIV PODKAR- PACKA PARADA STRAŻY GROBOWYCH

W dniu 23 kwietnia 2006 roku w Raniżowie od wczesnych godzin rannych dało się zauważyć wzmożony ruch oddziałów straży pożarnych, którzy udawali się na wcześniej przygotowane pozycje, by stawić czoła nadciągającym z czterech stron oddziałom „Turków”. W najważniejszych punktach Raniżowa z pomocą pośpieszyły wzmocnione partole Policji. Łącznie do ochrony powołano około 100 członków OSP i wolontariuszy. Gdyby to nie wystarczyło, w odwodzie czekały kolejne oddziały mundurowych. A spodziewano się najazdu znacznych sił obcych – jak donosił wywiad – miało przybyć około 1.500 członków różnych formacji, w większości Turków, których wspomagali Bożogrobcy, Fajermani, Kosynierzy, Krzyżacy, Flisacy. Do tej licznej kolorowej armady dołączył oddział wojów ze Słowacji z miasteczka Spiskie Podhradie.

Przygotowania do tych wielkich zmagani trwały już od wielu miesięcy. Wójt gminy Raniżów Jan Niemczyk powołał sztab, do którego weszli: Stanisław Samojedny – dyrektor GOKSiR, Roman Petejko – sekretarz gminy, Jan Tęcza – kierownik ds. bezpieczeństwa, Ryszard Kawalec – komendant gminny OSP. Opracowano plany, rozłożono posiadane siły i środki w najbardziej zagrożone miejsca. Szczególną troską otoczono stadion sportowy, na którym miały odbyć się główne zmagania. Tam też między innymi zorganizowano punkty medyczne, w których pierwszej pomocy poszkodowanym i niedomagającym udzielali ratownicy z Klubu Motorowego „NIL” z Kolbuszowej oraz załoga pogotowia ratun-



kowego.

Sztab założył słuszną strategię, by wjeżdżające oddziały „obcych” zatrzymać na rogatkach Raniżowa w trzech miejscach koncentracji. Tam każda grupa otrzymała swojego opiekuna – uczennicę z Gminnego Gimnazjum. Pierwszy punkt znajdował się na ulicy Krakowskiej. Tam zatrzymano oddziały nadciągające od zachodu i częściowo z południa. Przy Przedszkolu na ulicy Wolskiej zlokalizowano drugi punkt, na który przybyły grupy od północy i wschodu. W trzecim miejscu na placu SUR-u przy ulicy Słonecznej zatrzymano Turków nadciągających od wschodu, szczególnie z okolic Leżajska. Nie zahamowało to jednak natarcia. Od godziny 10.00 ruszyła nawałnica. Pierwszym „celem” stał się kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jego wnętrza opanowali Fajermani z Raniżowa, Dzikowca, Turcy z Tryńczy, Przeworska, zaciężni wojowie ze Słowacji i inni. Pozostałe oddziały szczerle otoczyły mury świątyni z zewnątrz.

O godzinie 11.00 z Ofiarą Mszy Świętej wyszli kapłani pracujący w para-

fiach gminy Raniżów na czele z proboszczem raniżowskim ks. Henrykiem Smaroniem. W celebrze tej uczestniczył też kapelan wojewódzki straży pożarnej ks. kpt. Jan Krynicki. Gospodarz raniżowskiej parafii pokojowo podszedł do „najeźdźców”, serdecznie ich przywitał jak również towarzyszących im przywódców i zaprosił do wspólnego uczestnictwa we Mszy Świętej. Z pewnością złagodziło to bojowe nastroje. Dało się również zauważyć pewne rozluźnienie w szykach Turków.

Po Mszy Świętej wszystkie oddziały Turków, Fajermanów, Kosynierów, Bożogrobców, Krzyżaków, słowackich wojów ruszyły na główny plac zmagani – raniżowski stadion sportowy. Animuszu do „walki” dodawały towarzyszące im orkiestry dęte, bębniści, dziewczęce grupy marżonetek. W tak barwnym, roztańczonym korowodzie idąc ulicą Grunwaldzką, następnie przez Rynek i ulicę Sportową oddziały „obcych” opanowały stopniowo całą płytę stadionu. Rozlokowane na dwóch przeciwnych bokach oddziały czekały na rozkaz do pokazania swoich umiejętności.

Około godziny 13.00 wójt gminy Raniżów Jan Niemczyk oficjalnie dał hasło do rozpoczęcia zmagani, czyli otworzył III Ogólnopolską XIV Podkarpacką Paradę Straży Grobowych „TURKI”. Z perspektywy podwyższonych trybun bardzo dobrze widać było płytę stadionu i półtora tysiąca uczestników. A tych podziwiała około 4-5 tysięcy widzów – mieszkańców Raniżowa, sąsiednich miejscowości oraz przyjezdnych, niejednokrotnie z odległych osad. Z podwyższonej trybuny Paradę przybyli obserwować zaproszeni goście, między innymi posłowie: Zbigniew Chmielowiec, Stanisław Ożóg, Jan Bury, senatorowie Mieczysław Maziarz i Władysław Ortyl, wojewoda podkarpacki Ewa Draus, komendant wojewódzki PSP st. bryg.



**KOLEJNE SPOTKANIE INTEGRALNE  
ŚRODOWISKOWYCH DOMÓW  
SAMOPOMOCY**

W dniu 10 maja br na stadionie sportowym w Kolbuszowej odbył się IV Turniej Piłki Nożnej Środowiskowych Domów Samopomocy Społecznej Województwa Podkarpackiego. W spotkaniu wzięło udział 12 drużyn (z których kilka w składzie damsko-męskim) ze Środowiskowych Domów Samopomocy z miejscowości: Kolbuszowa, Bojanów, Nowa Dęba, Dębica, Brzozów, Ustrzycki Dolne, Dynów, Kąkolówka, Izdebki, Strzyżów, Sieniowa i Blizne. Rozgrywki finałowe wyłoniły zwycięzców w kolejności: I miejsce ŚDS Kolbuszowa, II miejsce ŚDS Izdebki, III miejsce ŚDS Ustrzyki Dolne, przyznano także nagrody dla najlepszego strzelca- Henryka Frącza z Bojanowa oraz najlepszego bramkarza- Bogusława Lejowskiego z Strzyżowa. Ostatni mecz piłki nożnej podczas turnieju rozegrali przedstawiciele i opiekunowie przybyłych z Domów Samopomocy.

Nagrody dla uczestników Turnieju zostały własnoręcznie wykonane w drewnie przez podopiecznych

Środowiskowego Domu Samopomocy w Kolbuszowej, ponadto zawodnicy otrzymali dyplomy, piłki oraz gazetki informacyjne „Torba Kangura” wydawane przy współpracy Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej. Mecze rozegrano pod nadzorem sędziów piłkarskich: Ryszarda Zygmunta, Andrzeja Wieczczaka i Grzegorza Wrony.

Gośćmi IV Turnieju Piłki Nożnej byli: Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Rzeszowie Mirosław Przewoźnik, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil, V-ce Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc oraz Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Agnieszka Flis- Sudol.

Majowy turniej w Kolbuszowej jest kolejnym spotkaniem integracyjnym o charakterze sportowym. Podkarpackie Środowiskowe Domy Samopomocy organizują w swoich miejscowościach imprezy m.in. Sportaliada w Tarnobrzegu, zawody pływackie w Ustrzykach Dolnych, Rajd, Plener Malarski w Zagórzcu, Przegląd Kołęd w Tarnobrzegu, Turniej Tańca w Sieniawie.

JUSTYNA MUCHA

Witold Skomra, gospodarze sąsiednich gmin.

W bojowy nastrój co rusz wprowadzali wystrzałami z armaty hukowej flisacy z Bractwa Ziemi Ulanowskiej. Rozpoczęły się wielkie zmagania Turków, czyli pokazy umiejętności musztry paradnej. W rytmie marszowych przebojów granych przez orkiestry dęte poszczególne oddziały na środku stadionu prezentowały barwne mundury, broń (halabardy, szable, atrapy karabinów, kosy na sztorc, moździerz) oraz własną, przez lata wypracowaną specyficzną musztrę. Inni, jak np. Fajermani z Dzikowca zaprezentowali się z własnym sztandarem oraz charakterystyczną unikalną mową rezurekcyjną, Turki z Wielopola Skrzyńskiego wyróżnili się biciem w starodawny bęben turecki, śpiewając przy tym nigdzie indziej nie spotykaną pieśń wielkanocną na Zmartwychwstanie Chrystusa. Po szczególne pokazy objaśniał i komentował ze specjalnego podwyższenia spiker Parady, a zarazem jej pomysłodawca Czesław Drąg z Wojewódzkiego Domu Kultury.

Na pamiątkę pobytu na ziemi raniżowskiej oraz uczestnictwa w Paradzie dowódcy oddziałów i kapelmistrze orkiestr otrzymali od organizatorów pamiątkowe dyplomy, statuetki i gadżety.

Wszyscy uczestnicy Parady dostali gorący smaczny bigos oraz złocisty napój z pianką lub do wyboru inny bezalkoholowy. Jako że pogoda w tym dniu dopisała, było ciepło i wiosennie, wszyscy znaleźli coś dla siebie. A atrakcji innych nie brakowało: dla dzieci były zjeżdżalnie, trampoliny, baloniki, lody, samochodziki, karuzele etc.

W bieżącym roku odbyła się już XIV edycja tej imprezy. Tym razem w Raniżowie, do którego uczestników tej wiekowej tradycji pełnienia straży przy Grobie Chrystusa zaprosił wójt Jan Niemczyk, „wykupując” licencję na nią od Grodziska Dolnego. Tam to w roku 1993 odbyła się I Parada. Miejsce jej początku nie zostało wybrane przypadkowo, gdyż w okolicach Grodziska Dolnego, Leżajska, Przeworska znajduje się prawdziwe zagłębienie tych formacji, noszących unikalne barwne stroje okraszzone konwalijkami, wstążkami, pomponami, lampasami i innymi dodatkami. Parada w swej historii zawitała też do innych miejscowości województwa: Pruchnika, Łañcuta, Gniewczyny Trynieckiej. W 2001 roku rolę gospodarza przyjął Dzikowiec.

STANISŁAW SAMOJEDNY

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Zarząd i Pracownicy  
Regionalnego Towarzystwa Kultury

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Dyrektor i Pracownicy MiPBP  
w Kolbuszowej

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Poseł na Sejm RP  
Zbigniew Chmielowiec

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Burmistrz i Pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Przewodniczący Rady Miejskiej

Panu  
Mieczysławowi Godlewskiemu  
wyraczy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci



ŻONY  
składają  
Dyrekcja i Pracownicy  
Muzeum Kultury Ludowej

# FINAŁ MISS KOLBUSZOWEJ 2006

W sobotę 29 kwietnia w Miejskim Domu Kultury odbył się konkurs „Miss Kolbuszowej 2006”. Wzięło w nim udział 10 kandydatek z powiatu kolbuszowskiego.

Licznie przybyli widzowie mogli podziwiać piękno i urodę młodych dziewcząt.

Podczas pierwszego wystąpienia uczestniczki zaprezentowały się w sukniach wieczorowych kolekcji własnej oraz fryzurach i makijażu wykonanym przez Urszulę Stapor. Kolekcję strojów sportowych ze swoich sklepów zaprezentowała pani Joanna Gdowik, które po zakończeniu konkursu podarowała uczestniczkom.

Na scenie mieliśmy również okazję obejrzeć prezentację ubiorów skate sklepu POGO z Łodzi. Pomiedzy wstąpieniami, publiczność bawiły zespoły taneczne działające przy Miejskim Domu Kultury „Amazonki” i „Kolibrzy” pod kierownictwem Agnieszki Pietras, która poprowadziła sobotnią galę wyborów miss. Kandydatki oprócz miłej aparycji, uśmiechowi i elegancji musiały wykazać się inteligencją podczas serii pytań konkursowych.

Ostatnią prezentacją był pokaz kolekcji Eweliny Bogacz. Projektantka mody z Kolbuszowej ukończyła Szkołę Artystycznego Projektowania w Krakowie, była inicjatorką konkursu wyborów miss

w ubiegłym roku. W tegorocznej edycji również zaprezentowała niezwykłą oryginalność ubrań.

W trakcie obrad jury w składzie: Zbigniew Chmielowiec- przewodniczący, Joanna Gdowik, Agata Sito, Joanna Książek, Jan Zuba oraz Wojciech Pik zagrał rzeszowski zespół IKS Band.

Decyzją szanownego jury Miss Kolbuszowej 2006 została Monika Lubera z Cmolasu, I V-ce Miss Monika Puk, II V-ce Miss Izabela Madura, III V-ce Miss Małgorzata Stapor.

Ponadto uczestniczki wyborów uhonorowano tytułami Miss Gracji Elżbieta

Rzeszutek, Miss Elegancji Katarzyna Wiącek, Miss Publiczności Monika Lubera, Miss Model Małgorzata Stapor, Miss Uśmiechu Izabela Madura.

Najpiękniejsze dziewczyny zostały obdarowane licznymi nagrodami m.in. torebkami, bonami w wysokości 100 zł do wykorzystania w Studio Urody „Kamea” pań Doroty Rabczak i Agaty Sito, nagrodami pieniężnymi, zestawami kosmetyków oraz bukietami kwiatów wykonanymi przez kwiaciarnię „Monika”.

JUSTYNA MUCHA



## OSTRA JAZDA, OSTRE GRANIE!

Szereg atrakcji w dniu 2 maja na rynku w Kolbuszowej rozpoczął drugi już Skate Konkurs o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, organizowany w ramach obchodów „Dni Kolbuszowej”. Tegoroczne spotkanie przyciągnęło wielu uczestników z naszego miasta i kraju, którzy uprawiają sport wyczynowy. Imprezę poprowadził Piotr Dobow pasjonat jazdy na desce, właściciel firmy POGO. Konkurs Skate cieszył się olbrzymim zainteresowaniem, przyciągnął szeroką zwłaszcza młodą publiczność, która z zaciekawieniem oglądała ekstremal-

ne wyczyny zawodników. Zwycięzcą został Sebastian Szypuła z Kolbuszowej, który od wielu lat z zamiłowaniem jeździ na deskorolce. Ostra jazda i ostra muzyka w wydaniu hard corowym i metalowym podczas takich imprez idzie z sobą w parze. Po zakończeniu konkursu skatowskiego, na scenie kolbuszowskiego rynku, jako pierwszy wystąpił zespół Silence Scream. Mieliśmy także okazję usłyszeć ciężkie brzmienia innych miejscowych kapel tj. ANP i Necrosearch.

Chęć udziału w koncercie zgłosiło wiele czołowych zespołów z całego kraju. Największą gwiazdą i wielkim zainteresowaniem cieszył się występ poznańskiej grupy Faust Again. Ponadto zagrały popularne w Europie zespoły Serching for calm z Zabrze, Fall Behind z Gorzowa, In a house of brick, No heavens awaits as. Występujący zaprezentowali świetną muzykę, kierowana głównie do młodego pokolenia fanów licznie przybyłych na koncert. Wykonawcy byli zachwyceni żywą reakcją i zabawą publiczności.

JUSTYNA MUCHA

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA  
NIEMIECKIEGO  
RENATA WAGNER-SIWIEC**

**MAJDAN KRÓLEWSKI  
UL. MICKIEWICZA 14  
TEL. 691602916**

**WSZYSTKIE TŁUMACZENIA !!!**

**SPRZEDAM PILNIE DZIAŁKĘ  
BUDOWLANĄ O POW. 400 M/2  
W KOLBUSZOWEJ DOLNEJ.  
CENA DO UZGODNIENIA.  
KONTAKT: 017 2272 102**



# ROCK JUNIOR FESTIWAL I KSU W KOL- BUSZOWEJ

29 kwietnia podczas obchodów „Dni Kolbuszowej” atrakcją sobotniego wieczoru był Rock Junior Festiwal- Muzyczna Bitwa Małolatów z zespołem KSU.

Impreza w formie konkursu miała za zadanie wyłonić najlepszy zespół rockowy, którego członkowie „Małolaci” nie ukończyli jeszcze 18 lat. Tego typu festiwal dla młodych wykonawców rocka jest jedynym i pierwszym w Polsce zorganizowanym w formie muzycznej bitwy małych zespołów. Promocja autentycznej muzyki rockowej wśród młodzieży była celem, jaki postawili sobie organizatorzy koncertu. Jurorem i gwiazdą Rock Junior Festiwal był zespół KSU, legendarna kapela punk rockowa z Ustrzyk Dolnych. Twórcy takich hitów jak „Na krawędzi snu” i „Nocne kroki” zaprzyjaźnieni z naszym miastem, nie po raz pierwszy zagrali dla kolbuszowskiej publiczności.

Konkurs poprowadziło dwóch konferansjerów Dorian Pik i zagorzały fan KSU z Krakowa Tomasz Gomółka, którzy w energiczny i zabawny sposób

prezentowali uczestników. Do konkursu zgłosiło się 9 zespołów rockowych z całej Polski, każdy z nich miał do wykonania 3 utwory w tym jeden cover KSU. Walka pomiędzy zespołami była zacięta, do tego stopnia, że konieczna była dogrywka, podczas której wykonawcy zagrali jeszcze po 1 utworze.

Jurorzy mieli niełatwy orzech do zgryzienia, jednak po burzliwych naradach jednogłośnie główną nagrodę przyznano grupie „Punkmałolaty” z Kolbuszowej. Na zakończenie festiwa-

lu, zwycięzcy wykonali wraz z KSU jeden z przebojów zespołu.

Prawdziwą uczcą dla ucha fanów okazał się występ gwiazdy, zespołu KSU, który zgromadził 3 tysięczną publiczność z całego Podkarpacia i nie tylko. Punk Rockowa impreza, na której wszyscy zgromadzeni bawili się wymśnieniami do późnego wieczora, na pewno pozostanie w pamięci wszystkich słuchaczy.

JM



## OŚRODEK INFORMACJI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Od 1 kwietnia 2006 roku w kolbuszowskim Starostwie Powiatowym zaczął działać Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych.

Ośrodek świadczy na terenie powiatu kolbuszowskiego usługi z zakresu informacji i poradnictwa na rzecz osób niepełnosprawnych, podmiotów oraz pracodawców, prowadzących działalność na ich rzecz, polegającą na udzielaniu aktualnych i rzetelnych informacji niezbędnych osobom niepełnosprawnym, do uzyskania właściwej pomocy i wsparcia organizacyjnym, do jego udzielania a pracodawcom do zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Do podstawowych zadań Ośrodka należy udzielanie i upowszechnianie informacji służących wyrównywaniu szans osób niepełnosprawnych w społeczeństwie, a w szczególności dotyczących:

praw osób niepełnosprawnych w tym wynikających z kodeksu pracy, możliwości wsparcia finansowego i rzeczowego osób niepełnosprawnych, systemowych rozwiązań dotyczących edukacji osób niepełnosprawnych, po-

mocy społecznej i zabezpieczenia społecznego, rehabilitacji leczniczej i leczenia, wsparcia rodzin osób niepełnosprawnych, organizacji zrzeszających i działających na rzecz osób niepełnosprawnych i oferowanych przez nie formach pomocy, ustawowego wspierania pracodawców osób niepełnosprawnych, programów Unii Europejskiej, rządowych, Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, PFRON, samorządowych oraz organizacji pozarządowych, w których beneficjentami są osoby niepełnosprawne.

Wszelkich informacji i porad dla osób niepełnosprawnych udzielają pracownicy Ośrodka Informacji dla Osób Niepełnosprawnych pod nr telefonu 017 2275-829 w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego tj. poniedziałek od godz. 8:00 - 16:00, wtorek - piątek od godz. 7:30 - 15:30.

(INF.)



## ELENI W CMOLASIE

Wiele atrakcji przygotowali organizatorzy Festynu Rodzinnego, który odbył się w niedzielę (21 bm.) na placu przy Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie. Uroczystości rozpoczęła msza św. Następnie wystąpiły kapele ludowe z gminy Raniżów - „Raniżowianie” i „Mazurzenie”. Odbył się również koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Górna” z Kolbuszowej Górnej i rzeszowskiej grupy ANGUS.

Największym hitem festynu był jednak koncert ELENI, która zaśpiewała w Cmolasie już po raz drugi. Jej występ poprzedziło „Czuwanie Taize” w wykonaniu Kameralnego Chóru Młodzieżowego przy parafii p.w. Marii Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie. Uczestnicy festynu mogli również liczyć na: pokaz sztucznych ogni, różnego rodzaju zawody sportowe, wesołe miasteczko, przejażdżkę kucykiem, loterię fantową i możliwość kupna prac artystycznych na rzecz cmolaskiej Fundacji Stypendialnej im. ks. Wojciecha Borowiusza.

PG

## MŁODZI STRZELCY Z GIM- NAZJUM NR 1 W KOLBUSZOWEJ.

Związek Strzelecki „Strzelec” jest patriotycznym stowarzyszeniem młodzieży, kontynuującym program i metody działania „Strzelca” istniejącego w Polsce w okresie międzywojennym. Jego zadaniem jest rozbudzanie i hartowanie wśród młodzieży ducha narodowego, karności, dzielności moralnej i fizycznej oraz szerzenie wiedzy „wojskowej”.

### Przybliżmy historię „Strzelca”.

Nadmienić należy iż w 1908 r. we Lwowie powstała tajna organizacja paramilitarna Związek Walki Czynnej. Celem jej było przygotowanie zbrojnego powstania przeciwko Rosji, co miało doprowadzić do odzyskania niepodległości przez Polskę. Już w roku 1910 powstaje z inicjatywy ZWC legalna młodzieżowa organizacja paramilitarna Związek Strzelecki we Lwowie. Po wybuchu I wojny światowej członkowie Związku Strzeleckiego znaleźli się w Legionach Polskich. W niepodległej Polsce w jego strukturach działało ponad pół miliona osób. Jego członkowie zdawali egzamin w obronie Ojczyzny podczas II wojny światowej. To właśnie duchem „Strzelca” ożywieni byli żołnierze Armii Krajowej. Podczas okupacji sowieckiej starano się zatrzeć ślady istnienia „Strzelca”. Niszczono książki, czasopisma, lecz legenda i Kompanii Kadrowej nie umarła. W 80 lat później, 13-go czerwca 1990 roku, nawiązując do tradycji Związków Strzeleckich powołanych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, z inicjatywy środowisk niepodległościowych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zarejestrowane zostało stowarzyszenie Związek Strzelecki „Strzelec”.

### Jakie zadania przyświecają „Strzelcowi” w dzisiejszej Rzeczypospolitej?

Naczelnym zadaniem jest wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym wokół takich wartości jak: „Bóg – Honor – Ojczyzna”.

Skąd zatem pomysł na założenie tego stowarzyszenia w Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej?

Przypomnijmy iż w listopadzie 2005 r. gimnazjum otrzymuje imię 11 Listopada. Honorowy patronat nad uroczystością objęli między innymi prezes Podkarpackiego Związku Piłsudczyków i dowódca 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy równocześnie propagują działalność drużyn strzeleckich i w sprawach organizacyjnych oraz merytorycznych służą nieograniczoną pomocą.

Słowa umieszczone na gimnazjal-



Kolbuszowscy „Strzelcy” w Parlamencie

nym sztandarze „Wiera, Nauka, Ojczyzna” - sprawiają iż dyrekcja wraz z nauczycielami pragną, aby uczuć patriotycznych, szacunku dla bohaterów i symboli narodowych, czy słów „ojczyzna”, „Polska” nie używać wyłącznie na lekcjach historii, wiedzy i apelach. Pragną, aby młodzież gimnazjalna miała okazję do manifestowania postaw patriotycznych i mogła udowodnić, że sprawy ojczyzny nie są jej obojętne.

Na przełomie lutego i marca 2006 r. z inicjatywy dyrekcji szkoły oraz ks. Stanisława Szcząchora powstaje Stowarzyszenie „Strzelec”. Opiekunem zostaje Piotr Panek mianowany przez dowódcę Jednostki Strzeleckiej w Rzeszowie drużynowym Plutonu VI – Kolbuszowa oraz ks. Stanisław Szcząchor – Kapelan Jednostki Strzeleckiej 2021 w Rzeszowie.

Młodzież raz w tygodniu spotykała się na zbiórkach i intensywnie ćwiczyła musztrę, by należycie przygotować się do złożenia przyrzeczenia strzeleckiego w Warszawie.

Dużym przeżyciem było mundurowanie drużyny, która liczy 22 członków. Wspomnieć należy iż mundury młodzież zakupiła za własne środki, a dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej - A. Ragan i ks. Stanisław dofinansowali niektóre elementy do munduru, natomiast drużynowy Piotr Panek stara się z dobrym skutkiem o sponsorów, by uzupełnić ekwipunek swoich podopiecznych (plecaki, peleryny). Słowa podziękowania składamy Grzegorzowi Romaniukowi.

Opiekunowie podczas cotygodniowych spotkań starali się podnosić sprawność fizyczną młodych strzelców, poszerzać znajomość historii naszego państwa oraz szerzyć wiedzę wojskową.

Drużyna po raz pierwszy oficjalnie zaistniała w środowisku lokalnym podczas uroczystości upamiętniających rocznicę śmierci Jana Pawła II, które odbyły

się w Kościele Farnym w Kolbuszowej.

Następnie uczestniczyli w spotkaniu młodzieży w Rzeszowie podczas Niedzieli Palmowej oraz uświetnili swoją obecnością obchody święta 3 Maja w naszym mieście. Pełnili w tym dniu wartę honorową.

Warto zadać pytanie: „Czy spełniły się oczekiwania dyrekcji, opiekunów, nauczycieli, co sądzi młodzież o przynależności do Stowarzyszenia?”

Oto wypowiedzi strzelców i dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej – A. Ragan:

„Musztra mi w ogóle nie przeszkadza. Czuję się w drużynie świetnie.” /J. Kubiak/

„Drużyna jest bardzo zgrana. Dobrze się czujemy w swoim towarzystwie. Uważam, że szkolenia, a w szczególności musztra są potrzebne. Drużyna jest dla mnie bardzo ważna” /D. Łabądz/

„Atmosfera bardzo miła, w ogóle nie odczuwam trudów dyscypliny. Jesteśmy jedną wielką rodziną” /M. Tylutka/

„Nosząc mundur, czuję dumę. Jesteśmy zgraną drużyną, mogę liczyć na innych” /K. Kwaśnik/

„Członkostwo w tym związku, kształtuje mój charakter, myślę że będę miała silniejszą wolę i w sytuacjach, kiedy wcześniej traciłam panowanie nad sobą teraz zachowam zimną krew. Pragnę w życiu kierować się honorem” /K. Kłosińska/

„Patrząc na „naszych strzelców” ogarnia mnie zdumienie, jak mundur, przynależność do określonej formacji może zmienić wizerunek człowieka. Uczeń do tej pory przygarbiony - teraz idzie wyprostowany, sprężystym krokiem, wzrok nie ucieka mu na boki. Wcześniej zaleźniona dziewczyna - teraz roześmiana w gronie rówieśników. Chłopcy nie lubiący najmniejszego wysiłku fizycznego - teraz



... z Prezydentem Ryszardem Kaczorowskim

biegają wokół boiska. Ucznia, którego trudno było spotkać na pierwszej lekcji teraz nie trzeba szukać po szkolnych korytarzach. I takie przykłady można mnożyć. Nowe zapisy będą na przełomie września/października, tak ustalili drużynowy, a my jako szkoła zastanawiamy się, czy nie utworzyć profilowanej klasy z przysposobieniem obronnym. Nie chodzi o to, by z dzieci zrobić żołnierzy, lecz by nauczyć ich odpowiedzialności za siebie i innych w duchu tolerancji i poszanowania prawa". /dyrektor szkoły A. Ragan/

### Przyrzeczenie strzeleckie.

Największym przeżyciem dla młodzieży gimnazjalnej, był wyjazd do Warszawy, słowa podziękowania składamy panu burmistrzowi Janowi Zubie i Radzie Miejskiej, którzy wsparli działalność Strzelca i dofinansowali wyjazd na przysięgę oraz staroście powiatu kolbuszowskiego Bogdanowi Romaniukowi za upominki i albumy o naszym regionie. Należy nadmienić iż jeden z nich został wręczony Prezydentowi R. Kaczorowskiemu podczas pobytu Strzelców w Warszawie. Podobne upominki otrzymał biskup polowy WP oraz dyrektor szkoły, w której gościliśmy.

Dnia 28 kwietnia 2006 roku biskup Polowy WP gen. dyw. ks. T. Płoski odprawił w Katedrze Polowej w Warszawie Mszę św., podczas której młodzież z Gimnazjum nr 1 im. 11 Listopada złożyła przyrzeczenie strzeleckie, w koncelebrze uczestniczył między innymi ksiądz Stanisław. Razem z młodzieżą strzelecką modlił się w Katedrze Polowej także Prezydent RP na uchodźstwie R. Kaczorowski z małżonką. Do przyrzeczenia przystąpiło 40 strzelców z gimnazjów w Boguchwale i Sędziszowie Młp. - w tym 22 z Kolbuszowej.

W kazaniu Ordynariusz Polowy przypomniał słowa Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte w 1987 roku.

„Každy z Was, młodzi przyjaciele, znaj-

duje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak na Westerplatte, w sobie i wokół siebie”. Biskup życzył, by młodzi strzelcy byli pięknymi ludźmi na miarę ideałów niesionych przez Papieża Polaka.

Po Eucharystii była okazja do krótkiej rozmowy. Prezydent Kaczorowski życzył młodym strzelcom, aby historia nigdy nie wymusiła na nich konieczności stania z bronią w rękę w obronie Ojczyzny. Na zakończenie biskup Płoski oraz prezydent Kaczorowski, a także proboszcz Katedry Polowej ks. prał. płk R. Mokrzycki otrzymali od młodych strzelców czapki - maciejówki, charakterystyczne dla I Kompanii Kadrowej. Nosi je również nasz poczet sztandarowy.

Pobyt w stolicy wykorzystano na zwiedzanie kilku ważnych miejsc: Muzeum Wojska Polskiego, Starówki i Sejmu RP - słowa podziękowania należą się panu posłowi Zbigniewowi Chmielowcowi za opiekę i przewodnictwo w Sejmie.

Na Placu Piłsudskiego strzelcy złożyli kwiaty pod Grobem Nieznanego Żołnierza i pomnikiem Marszałka. Ostatnim punktem wyjazdu było zwiedzenie Muzeum Katyńskiego. Ekspozycja zrobiła na młodzieży wstrząsające wrażenie. W Księdze Pamiątkowej zostawili wpis: „Jeśli my zapomnimy o Nich, niech Bóg zapomni o nas”.

Mamy nadzieję, że młodzi strzelcy z Gimnazjum nr 1 im. 11 Listopada zapamiętają na długo pobyt w stolicy, a przytoczone słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, że „wartości należy bronić i czuwać nad sobą, by zło nie wkrađło się w serca” - pozwolą im pięknie żyć, ponieważ kto ma piękne ideały nie boi się trudu i wysiłku, by wypracować w sobie dobro.

Przed drużyną stoją nowe wyzwania, niektórzy nie mogą się już doczekać zajęć z pierwszej pomocy, nauki strzelania, szkoleń z zakresu topografii terenowej i taktyki wojskowej. Mimo, że każdy z nich niecierpliwie wygląda momentu, gdy otrzyma broń do ręki i sprawdzi celność swojego oka, to jednak wszyscy nastawieni są pokojowo, agresja z ich strony nam nie grozi, nie mamy czego się obawiać. Co więcej, jako szkoła jesteśmy z nich dumni.

BOGUMIŁA PUZIO

## LASOWIA ZNACZY MILIONY

Na poważne pieniądze z Brukseli mogą liczyć tylko ci wybrańcy, których stać na wielomilionowe wkłady własne. Co zrobić jednak, gdy się jest małą gminą wiejską z budżetem, wynoszącym niewiele ponad 10 mln zł.?. Niedawno racjonalne wyjście znalazły trzy sąsiednie samorządy.

Jest nim powstałe stowarzyszenie „Lasowia”, którą tworzą trzy gminy: Cmolasa i Niwiska z powiatu kolbuszowskiego oraz Ostrów (ropczycko-sędziszowski). Jego zarząd tworzy 9 osób, po 3 przedstawicieli z każdej gminy - Spotykamy się często i opracowujemy wspólną strategię działań - mówi Eugeniusz Galek, prezes „Lasowii”, a zarazem wójt Cmolasu. - Pierwszym efektem jest wniosek aplikacyjny do UE o wartości ok. 750 tys. zł z przeznaczeniem na szeroką pojętą promocję stowarzyszenia.

Wiele wskazuje, że owe debiutanckie „euro” trafią do Lasowii już we wrześniu br. - To na „rozruszanie” - zaznacza wiceprezes Waław Pogoda, zastępca wójta gminy Niwiska - Dopiero później skupimy się na naprawę konkretnych projektach, i co ważne, szanse na ich powodzenie będą też... konkretne. A priorytetami będzie: turystyka, ochrona środowiska, promocja zasobów historyczno-kulturowych i wyrobów regionalnych - wylicza.

Nadzieję w Lasowii pokłada również drugi wiceprezes Piotr Cielec, z-ca wójta gminy Ostrów - Każda z gmin ma swoją specyfikę. My chcemy się podzielić dobrą gospodarką odpadową, a od partnerów np. z Cmolasu chcielibyśmy uzyskać informacje o funkcjonowaniu radia gminnego. Na terenie naszej gminy są różnego rodzaju fortyfikacje i bunkry z II wojny światowej. Dzięki stowarzyszeniu chcielibyśmy je wskazać i połączyć z malowniczymi terenami Kamionki. Rozmawiamy również o internetyzacji, inwestycjach proekologicznych i odnawialnych źródłach energii. - dodaje wiceprezes Cielec.

PG

**ZIEMIA**  
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Julia na Macieją Goslara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X  
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Mariusz Konefał - redaktor wydania, Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji. Stali współpracownicy: Magdalena Dudzińska, Bartłomiej Peret, Marian Piórek, Kazimierz Trela, Krzysztof Wójcicki. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6 36-100 Kolbuszowa, tel./fax 017/2275199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl Skład: Nat, druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Strona Internetowa RTK www.rtk.kolbuszowa.pl Numer konta RTK 219180008200100000390001 RTK Organizacja Pożytku Publicznego



## ŚLADAMI SŁAWNYCH POLAKÓW

Poznanie historii własnego narodu jest powinnością każdego Polaka. Przeszłość, to nie tylko wydarzenia historyczne, ale również zabytki, kultura i jej twórcy.

Drogi do wolności były bardzo zawile i często nie zależały od samych Polaków, gdyż o naszym bycie decydowały inne mocarstwa. Mimo planowej rusyfikacji i germanizacji przetrwaliśmy. Duże zasługi odnieśli literaci, politycy i zwykli ludzie, dla których patriotyzm i Ojczyzna stały się nadrzędnymi celami w życiu. Aby bliżej poznać tych, którzy wykazali troskę o polskość, nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej wraz z Dyrekcją odbyli w dniach 29.04 – 3.05 2006 r. wycieczkę turystyczno-krajoznawczą na trasie Grabarka – Supraśl – Wilno – Troki.

Jadąc w kierunku Białegostoku mijaliśmy krajobrazy inne od podkarpackich. Uprawne ziemie, drewniana zabudowa wsi i miasteczek oraz typowo polskie akcenty - bocianie gniazda przykuwały naszą uwagę. Z okien autokaru obserwowaliśmy rozległe jeziora, zielone łąki i piękne lasy.

Pierwszym obiektem naszej wyprawy była Grabarka-miejsce corocznych pielgrzymek prawosławnych. Przekonaliśmy się, jak w strefie przygranicznej koegzystują różne religie i kultury.

Spotkanie z przewodnikiem w Supraślu i zwiedzanie urokliwego miasteczka wprawiło wszystkich w dobry nastrój oraz pozwoliło zapomnieć o trudach podróży. Miłym akcentem dla wycieczkowiczów była poranna

msza święta w supraślskim kościele i ciepłe słowa księdza Andrzeja – proboszcza parafii.

Przekroczenie granicy odbyło się sprawnie i uświadomiło nam, że zbliżamy się do Wilna - miasta bliskiego A.Mickiewiczowi, J.Słowackiemu, J.Lelewelowi J.Piłsudskiemu oraz Cz. Miłoszowi. Muzeum twórcy poematu „Grażyna”, liczne obiekty sakralne: prawosławne i katolickie, obok tradycyjnej i nowoczesnej zabudowy miasta wskazywały na różnorodność kultur mieszkającej w nim ludności, zróżnicowanej pod względem narodowościowym.

Nasza przewodniczka polskiego pochodzenia, doskonale znająca przeszłość i uroki Wilna w interesujący sposób przedstawiła historię Litwy

i działalność zasłużonych rodaków. Duże wrażenie wywarł na nas cmentarz na Rossie. Oddaliśmy hołd Naczelnikowi Państwa Polskiego, Józefowi Piłsudskiemu, składając białoczerwoną wiązanek na płycie grobu Matka i Serce Syna. Wśród wielu atrakcji szczególną uwagę zwróciły obiekty: Katedra, kościół św.Piotra i Pawła, św. Kazimierza i św. Anny oraz miejsca w których mieszkał i był więziony Adam Mickiewicz. Niezwykłym przeżyciem było spotkanie z Matką Boską Ostrobramską. W ten długi weekend spędzony za północno-wschodnią granicą dominował na ulicach Wilna nasz język polski. Tak jak my, wielu rodaków z różnych regionów kraju wybrało się do litewskiej stolicy.

Ostatni dzień przeznaczaliśmy na zwiedzanie Troków - dawnej stolicy



Litwy. Tu zauroczył nas prastary zamek Giedymina na wyspie, zbudowany z czerwonej cegły, według średniowiecznych wzorów. Zwiedzając go, wzbogaciliśmy wiedzę o dynastii Jagiellonów, poznaliśmy jej styl życia, formy rozrywki, prowadzenie dyplomacji i wpływ na inne narody.

Czymś zupełnie nowym dla nas była trocka świątynia Karaimów oraz poznanie kultury i codziennego życia jej wyznawców.

W drodze powrotnej wspominaliśmy nie tylko wspaniałe, wileńskie budowle i ich niepowtarzalne wnętrza, ale również smaczną i obfitą kuchnię litewską: chłodnik znany nam z „Pana Tadeusza”, cepeliny i wileński, czarny chleb o specyficznym smaku. Niepowtarzalne bursztyny, przewodniki turystyczne oraz zdjęcia pozwolą nam powracać myślą na trasę wycieczki i malownicze ulice Wilna. Ten czynny wypoczynek nie tylko zregenerował nasze siły, lecz także ugruntował wiedzę o przeszłości i zachęcił do podejmowania następnych wypraw

A.CHRZĄSTEK, J.JADACH

## PAŁAC TYSZKIEWICZÓW W REMONCIE

Od ponad dwa lata trwa remont pałacu Tyszkiewiczów w Weryni. Jego właścicielem obecnie jest Uniwersytet Rzeszowski. Po drugiej wojnie światowej mieściła się tutaj szkoła rolnicza, a w pobliskich budynkach folwarcznych zorganizowane było Szkolne Gospodarstwo Pomocnicze. Przed reaktywowaniem powiatu w 1999 r. brak było środków finansowych na przeprowadzenie jego remontu. Z chwilą ukształtowania się władz powiatowych – za starosty Zbigniewa Lenarta – zrodziła się inicjatywa, że na bazie Pałacu i Szkolnego Gospodarstwa Pomocniczego powstanie ośrodek uniwersytecki o kierunku agrobiznes albo biotechnologia. Ostatecznie zwyciężył ten drugi.

Władze Uniwersytetu Rzeszowskiego

postarały się o środki finansowe i po dwóch latach remontu można stwierdzić, że budowla ta sprzed stu laty upodabnia się do pierwowzoru. Jego zewnętrzna strona, a szczególnie wnętrze tego Pałacu odnawiane jest pod kierunkiem nie tylko konserwatora wojewódzkiego, ale tutejszego mieszkańca wsi p. Franciszka Śnieżka. Mimo zbliżania się tej osoby do 90-tki zachował wyśmienitą pamięć i wiedzę o przeszłości pałacu, gdyż od małego dziecka „buszował” po tym budynku, a kiedy stał się dorosłą osobą, najpierw był ogrodnikiem u pana hrabiego, a później nauczycielem zawodu w miejscowej szkole rolniczej. Rodzina jego od XIX wieku była związana z rodziną Tyszkiewiczów, a ojciec Szymon Śnieżek był w okresie międzywojennym lokajem. Nic dziwnego, że władze uczelni zainteresowały się tą osobą i poprosiły go o pełnienie funkcji społecznego inspektora nadzoru.

Dzisiaj p. Franciszek nie tylko pilnuje

remontu pałacu, ale pełni także rolę kustosa i przewodnika dla wszystkich ciekawskich osób. Cieszy się bardzo, że za jego życia budynek ten stanie się wizytówką i okazem dla turystów.

Z tutejszym „pałacem” zrodziły się nie tylko legendy, ale także inne opowieści i anegdoty. Jedną z nich opowiada: „Przed kilku laty zadzwoniła do kolbuszowskiego starosty p. Beata Tyszkiewicz. Wysłała z propozycją wynajęcia tego Pałacu. Chciała zorganizować w nim europejski zjazd monarchów. Starosta wyraził zgodę, ale pod warunkiem, że nie musi sprowadzać tych monarchów, gdyż w tutejszej szkole mamy ich na miejscu. Pani Beata mówi: jak to na miejscu? A tak! Mamy Cesarza – zastępcę dyrektora szkoły, Królową – profesorkę od informatyki, a jak trzeba będzie Książka, to też się znajdzie!”.

(MP)

## ZMIANY ORGANIZACYJNE SZKOŁY ROLNICZEJ W WERYNI W LATACH 1946 – 2006.

Historia szkoły rolniczej w Weryni nierozdzielnie związana jest z rozwojem oświaty rolniczej na terenie powiatu kolbuszowskiego. Powstanie tego typu placówki oświatowej poprzedził rozwój pozaszkolnej oświaty rolniczej, której instytucjonalna działalność na terenie naszego powiatu sięga końca XIX wieku. Dopiero jednak po II wojnie światowej idea funkcjonowania takiej placówki oświatowej w powiecie kolbuszowskim mogła zostać zrealizowana. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpił pochodzący z Weryni starosta kolbuszowski Michał Mytych. Nowa „władza ludowa” wyraziła zgodę na utworzenie Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Weryni i gminnych szkół rolniczych w Sokołowie, Dzikowcu i Niwiskach. Jednocześnie na podstawie dekretu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 marca 1945 roku z parcelowanych dóbr hrabiego Jerzego Tyszkiewicza wydzielono 65 ha ziemi, które jako tzw. Resztówkę postanowiono przeznaczyć na potrzeby przyszłej szkoły rolniczej w Weryni. Po załatwieniu wszystkich spraw formalnych 1 września 1946 roku Wydział Oświaty Rolniczej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie powołał Państwowe Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Weryni, powierzając kierowanie placówką inż. Kamilowi Kędzierskiemu. Dla 31 przyjętych uczniów 3 listopada rozpoczął się 3-letni okres nauczania w bardzo trudnych powojennych warunkach.

Z dniem 1 września 1948 roku nazwę szkoły zmieniono na Państwowe Liceum Rolnicze I stopnia również o 3-letnim programie nauczania, przekształcone w dwa lata później w pełną szkołę średnią o 4-letnim programie nauczania. Ten cykl kształcenia w 1957 roku przedłużono do lat pięciu w ramach Państwowego Technikum Rolniczego (w 1951 roku nazwę Liceum Rolnicze zmieniono na Technikum Rolnicze). Tym zmianom organizacyjnym towarzyszył pewien niewielki rozwój bazy materialnej min. wyremontowano i zaadaptowano na potrzeby szkoły Pałac, zelektryfikowano szkołę i internat przy którym w 1957 wybudowano nowoczesną kuchnię, zaś rok wcześniej oddano do użytku Dom Nauczyciela.

Lata 60 i 70 to bez wątpienia najlepszy okres w historii szkoły. Decyzją WRN w Rzeszowie w 1962 roku otwarto Wydział Korespondencyjny Technikum Rolniczego a cztery lata później w jego miejsce Technikum Rolnicze Zaoczne realizujące 4-letni program nauczania. Rozwijało się także szkolnictwo zawodowe. Na mocy decyzji władz



oświatowych 1 września 1972 roku do Weryni przeniesiono z Kolbuszowej Zasadniczą Szkołę Ogrodniczą o 2-letnim programie nauczania. W roku szkolnym 1974/75 utworzono Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa a rok później Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Na podbudowie zasadniczych szkół rolniczych od 1973 roku w Weryni funkcjonowało 3-letnie Technikum Rolnicze. Tak dynamiczny rozwój placówki sprawił, że 1 stycznia 1976 roku decyzją Wojewody Rzeszowskiego powołano Zespół Szkół Rolniczych w Weryni, w skład którego oprócz istniejących do tego czasu typów szkół miejscowych weszły szkoły rolnicze działające na terenie powiatu kolbuszowskiego oraz w Kamieniu i Trzebosi. W następnych latach nastąpił dalszy organizacyjny rozwój placówki. Już w roku szkolnym 1976/77 utworzono 5-letnie Technikum Hodowlane a w następnych latach Policealne Studium Zawodowe o specjalności hodowla zwierząt i Zasadniczą Szkołę Hodowlaną. W 1978 roku rozszerzono możliwości zdobywania wiedzy w trybie zaocznym poprzez powołane Średnie Studium Rolnicze.

Rozwój organizacyjny placówki w omawianym okresie był możliwy dzięki rozbudowie bazy materialnej szkoły i to zarówno części dydaktycznej jak i produkcyjnej gospodarstwa pomocniczego. W 1963 roku wybudowano nowy obiekt o charakterze dydaktyczno-administracyjnym wraz z salą gimnastyczną o wymiarach 9x 18 m.

(takiego obiektu nie posiadała żadna szkoła w Kolbuszowej). Zwolnione pomieszczenia w Pałacu przeznaczono na internat. W kilka lat później (w 1971 roku) młodzież otrzymała nowy budynek internatu składający się z 56 czteroosobowych pokoi, świetlicy oraz stołówki. Rozwijała się także infrastruktura placówki; zmodernizowano sieć energetyczną, obiekty

szkolne podłączono do gazociągu i wodociągu miejskiego, a w trosce o środowisko w połowie lat 90 wybudowano także lokalną biologiczną oczyszczalnię ściekową.

Wyrazem uznania dla szkoły było nadanie jej w 1974 roku imienia Komisji Edukacji Narodowej i sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski.

Szkoła od początku istnienia była ściśle związana ze swoim środowiskiem. Kształciła kadry kwalifikowanych rolników o różnych specjalnościach obejmując edukacją głównie młodzież wiejską z terenu powiatu, stwarzała także warunki podniesienia kwalifikacji dorosłych pracujących w rolnictwie bądź w instytucjach z nim związanych. Łącznie tytuł wykwalifikowanego rolnika na różnego rodzaju kursach uzyskało ponad 4,5 tysiąca osób.

Przemiany, które nastąpiły w kraju po 1989 roku wpłynęły na dalsze funkcjonowanie szkoły, co znalazło wyraz w zmianach organizacyjnych. W roku szkolnym 1990/91 utworzone zostało Liceum Zawodowe o specjalności wiejskie gospodarstwo domowe. Wprowadzono nowe przedmioty, które miały zapewnić absolwentom właściwe przygotowanie do funkcjonowania w sektorze rolniczo-usługowym w warunkach gospodarki rynkowej i zmieniającego się rynku pracy. Zrezygnowano natomiast z kształcenia w takich zawodach jak rolnik-mechanizator, ogrodnik i hodowca zwierząt. Duże zmiany w organizacji placówki nastąpiły w roku szkolnym 1997/98, kiedy utworzono w miejsce Liceum Zawodowego (ostatnia klasa opuściła mury szkoły w 2000 roku) Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego oraz Liceum Agrobiznesu, które miało umożliwić młodzieży pełniejszy dostęp do nowych kierunków nauczania. Jednocześnie w tym samym roku szkolnym zakończyło swoją działal-

ność Zaoczne Technikum Rolnicze. W efekcie tych zmian pod koniec lat 90 w skład Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni wchodziły; Technikum Rolnicze, Liceum Agrobiznesu, Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa o specjalności mechanik- operator pojazdów i maszyn rolniczych. W sumie w Zespole w tym okresie uczyło się około 500 uczniów.

Kolejny etap zmian w organizacji szkoły związany jest z reformą systemu oświaty wprowadzoną w kraju od 1998 roku. W roku szkolnym 2002/03 w naszej szkole pojawił się pierwszy rocznik młodzieży gimnazjalnej. Na jej potrzeby uruchomiono nowe typy szkół; Liceum Profilowane o specjalności ekonomiczno – administracyjnej i usługowo – gospodarczej, Technikum Agrobiznesu i Technikum Żywności, a w Zasadniczej Szkole Zawodowej utworzono nowy kierunek – kucharz małej gastronomii.

W tej sytuacji szkoła, już jako placówka samorządowa (od 1 stycznia 1999 roku), zmieniła nazwę na Zespół Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. Brak w nazwie określenia „rolnicza” nie był przypadkowy. W 2004 roku mury szkoły opuścili ostatni absolwenci Technikum Rolniczego, a w klasie zawodowej specjalność mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych zastąpiono kierunkiem monter – instalator urządzeń technicznych w gospodarstwie wiejskim. W rok później pożegnano absolwentów ostatnich klas Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego oraz Liceum Agrobiznesu.

Zamykając tymi faktami pewien etap w swoim rozwoju szkoła mogła poszczycić się ponad 8500 absolwentów i wieloma osiągnięciami uczniów w zakresie wiedzy rolniczej.

Wyrazem uznania dla pracy i osiągnięć szkoły rolniczej w Weryni była wizyta Pani Jolanty Kwaśniewskiej, żony Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w placówce w dniu 17 września 2000 roku. Pani Kwaśniewska zwiedziła min. pracownię komputerową, którą szkoła otrzymała w ramach programu „Internet w Szkołach – Projekt Prezydenta RP” i przekazała list od Prezydenta. W liście tym znalazły się następujące słowa: „Nie sposób przecenić znaczenia Waszego Zespołu Szkół, nie tylko dla rzeszowszczyzny. Mury tej Szkoły istniejącej znacznie ponad pół wieku opuściły tysiące absolwentów o bardzo różnych specjalnościach. Rad jestem, że stale doskonalony jest i unowocześniany proces dydaktyczny, rozszerzane zajęcia pozaszkolne, a kierunki kształcenia – lepiej dostosowywane do społecznych potrzeb.”

W tym samym roku miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, które znacząco wpłynęło na losy Zespołu Szkół w Weryni. W dniu 21 marca 2000 roku zawarte zostało porozumienie pomiędzy Powiatem Kolbuszowskim a Wyższą

Szkołą Pedagogiczną w Rzeszowie. Na mocy tego porozumienia uczelnia na bazie wybranych obiektów Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni zobowiązała się uruchomić zajęcia naukowe – dydaktyczne. Powiat przekazał uczelni Pałac (znajdowały się w nim pomieszczenia dydaktyczne i mieszkania nauczycieli naszej szkoły), budynki i 5 ha gruntów rolnych gospodarstwa pomocniczego i udostępnił internat szkoły dla potrzeb studentów. W porozumieniu zagwarantowano, że „Równoległe z zajęciami dydaktycznymi studentów przebiegać będzie proces dydaktyczny w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni. Uczelnia – na podstawie dodatkowych porozumień – będzie sprawować opiekę nad tym procesem”.

Tego samego roku, 4 października w murach szkoły po raz pierwszy zabrzmiała pieśń „Gaudeamus igitur” studentów studiów licencjackich stacjonarnych studiujących biologię (specjalność agrobiologia). Udostępniony uczelni internat w 2005 roku został przekazany na mocy decyzji samorządu powiatowego Uniwersytetowi Rzeszowskiemu i przekształcony w dom studencki. Obecnie szkoła w Weryni korzysta tylko z niewielkiej części tego obiektu.

Przekształcenia organizacyjne i przystosowanie bazy materialnej do nowych zadań świadczy o tym, że szkoła aktywnie włączyła się w proces reformy systemu oświatowego. Czerpiąc z 60 – letniej tradycji oraz nowych możliwości stara się jak najlepiej określić swoje miejsce na rynku oświatowym, by móc dobrze służyć obecnym i przyszłym pokoleniom naszego społeczeństwa.

JANUSZ SKOWROŃSKI

**PS. W artykule wykorzystano min. publikację poświęconą 50 rocznicy utworzenia szkoły rolniczej w Weryni wydaną pod redakcją Mariana Piórka.**



## ZJAZD JUBILEUSZOWY ABSOLWENTÓW ZSAE W WERYNI

20 maja 2006 r. odbył się w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych zjazd absolwentów z lat 1946 – 2006.

Impreza rozpoczęła się uroczystą mszą św. w miejscowym kościele. Głównym celebrantem był ks. Kazimierz Szkaradek – dziekan kolbuszowski a także: ks. płk. Robert Mokrzycki – kapelan WP z Warszawy, ks. o. Czesław Bieliń – Zakon Paulinów w Chorwacji, ks. Stanisław Wójcik – proboszcz parafii w Weryni.

Na zjazd przybyło około 250 osób, jednakże w latach 1946 – 2006 mury szkoły opuściło ok. 9000 absolwentów.

MP



## SZKÓŁKARSTWO LEŚNE

Odnawianie lasu, czyli zastępowanie starego pokolenia nowym, może się odbywać na dwa sposoby; bądź to poprzez odnowienie naturalne bądź przez odnowienie sztuczne. Odnawienie naturalne uzyskiwane jest przez obsiew dojrzałego drzewostanu znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie powierzchni odnawianej. W miejscach gdzie taki sposób uzyskania odnowienia jest niemożliwy do realizacji z różnych względów, leśnicy stosują drugą z metod odnowienia – odnowienie sztuczne. Do tego celu używa się specjalnie wyhodowanych sadzonek których produkcja odbywa się w miejscach zwanych szkółkami leśnymi.

Zebrane w odpowiednim terminie szyszki i owocostany z drzew i drzewostanów specjalnie wyselekcjonowanych, są źródłem nasion dających początek życia młodym drzewkom.

W szkółce leśnej w Świerczowie, przygotowane wcześniej nasiona (każdy gatunek wymaga innych zabiegów pobudzających nasiona do kiełkowania) zostają wysiane na polach uprawnych zwanych dalej kwaterami lub w skrzyniach inspektowych czyli tzw. inspektach. Przykryte cienką warstwą ziemi oczekują, aż wiosenne słońce ogrzeje glebę i zaczną

kiełkować. Siewki są bardzo wrażliwe na niekorzystne warunki pogodowe, a w szczególności na suszę, dlatego też zapewnienie im prawidłowych warunków wilgotnościowych jest sprawą priorytetową. Ze względu na dużą przepuszczalność gleb w szkółce w Świerczowie, obiekt ten został wyposażony w system nawadniający zwany deszczownią, który pozwala na bardzo precyzyjne dozowanie niezbędnej ilości wody w zależności od potrzeb na poszczególnych kwaterach czy też w inspektach.

Aby sadzonki były zdrowe i wyrosnięte, przed siewem miejsca, w których będą rosły na szkółce przez najbliższy okres, są zasilane naturalnymi nawozami organicznymi, a podczas wzrostu co jakiś czas zasilane są odpowiednimi składnikami pokarmowymi w postaci wieloskładnikowych nawozów mineralnych.

W zależności od gatunku i przeznaczenia hodowany materiał sadzeniowy rośnie w szkółce od jednego roku do czterech lat. Wszystkie sadzonki mają odpowiednie oznaczenie, np. symbol „Św 1/1” to dwuletnie sadzonki świerka pospolitego, szkółkowane po pierwszym roku.

Wczesną wiosną kiedy pogoda się ociepla, w szkółce leśnej panuje największy ruch, bowiem wiosna to najbardziej odpowiedni okres na sadzenie drzew i krzewów.

Rokrocznie na tereny leśne będące w zarządzie Nadleśnictwa Kolbuszowa trafiają setki tysięcy młodych

drzewek, których zadaniem jest utrzymanie trwałości ekosystemów leśnych. Ponadto, coraz więcej osób prywatnych decyduje się na zalesienie własnych gruntów. Do tego celu używają również sadzonek wyhodowanych w Świerczowie. Oprócz hodowli gatunków typowo leśnych, w Świerczowie zajmuje się również produkcją kilkunastu gatunków ozdobnych takich jak tuje, cyprysiki, azalie itp.

ANDRZEJ GRABIEC



### Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” wraz z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego Jerzy Czerwiński

Ogłaszają nabór na BEZPŁATNE szkolenia, adresowane do rolników i domowników, którzy ukończyli 16 lat, w zakresie:

**OPERATOR KOPARKI  
OPERATOR ŁADOWARKI  
OPERATOR WÓZKÓW WIDŁOWYCH  
OPERATOR WALCÓW DROGOWYCH  
OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI  
OPERATOR URZĄDZEŃ DŹWIGNICOWYCH**

Zapisy przyjmowane są w biurze Stowarzyszenia „NIL”  
ul. Jana Pawła II 8 (budynek warsztatów Zespołu Szkół Technicznych), 36 – 100 Kolbuszowa tel. (017) 2270 258,  
(017)2271 448

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa

## NOWE PRODUKTY KREDYTOWE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W KOLBUSZOWEJ

Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej realizując oczekiwania naszych klientów wprowadza nowe oferty kredytowe dla klientów indywidualnych w postaci: Kredytu „Szybka Gotówka” oraz Hipotecznego Kredytu Konsumpcyjnego.

Kredyt „Szybka Gotówka” to niskie i stałe oprocentowanie, uproszczone procedury oraz możliwość otrzymania kredytu bez poręczy. Decyzja kredytowa podejmowana jest w ciągu 24 godzin, od dnia złożenia wniosku o udzielenie kredytu. Minimalna kwota kredytu jaką można otrzymać to 500zł, natomiast maksymalna wynosi 5 000zł. Kredyt udzielany jest na okres 12 miesięcy. Spłata kredytu następuje w równych ratach miesięcznych. Podstawową formą zabezpieczenia kredytu jest weksel in blanco. Pracownicy Jednostek Samorządowych, Jednostek Państwowych, Sądu, Prokuratury, Straży Pożarnej oraz Służby Zdrowia otrzymują kredyt na podstawie oświadczenia Wnioskodawcy o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia. Kredyt jest udzielany na cele konsumpcyjne, bez konieczności udokumentowania jego wykorzystania.

Hipoteczny kredyt konsumpcyjny udzielany jest na dowolny cel, nie związany z prowadzoną działalnością gospodarczą lub prowadzonym gospodarstwem rolnym. Kredyt nie wymaga udokumentowania wykorzystania środków, jednakże cel kredytu musi zostać określony w umowie kredytu. Okres kredytowania ustalono do 15 lat. Minimalna kwota kredytu wynosi 20 000zł, natomiast maksymalna kwota kredytu 100 000zł. Kwota kredytu nie może przekraczać 60% wartości nieruchomości lub ograniczonego prawa rzeczowego, stanowiącego prawne zabezpieczenie spłaty kredytu. Do kredytu w wysokości do 80 000zł włącznie stosuje się przepisy ustawy o kredycie konsumenckim. Bank gwarantuje niskie koszty obsługi kredytu oraz brak opłat za wcześniejszą spłatę kredytu.

Kredyt konsumpcyjny udzielany jest na bieżące potrzeby konsumpcyjne Kredytobiorcy, bez konieczności udokumentowania ich wykorzystania. Bank zapewnia atrakcyjne oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Minimalna kwota kredytu wynosi 500zł, a maksymalna 80 000zł. Okres kredytowania od 6 miesięcy do 72 miesięcy. Przy wcześniejszej spłacie kredytu w części lub w całości, Bank nie pobiera dodatkowych opłat.

Jeżeli o kredyt ubiega się małżeństwo, do ustalenia wysokości kredytu przyjmuje się łączne dochody małżonków. Wnioskodawca może ubiegać się o kredyt wspólnie z innymi osobami np. dziećmi, rodzicami, innymi członkami rodziny, bądź osobami prowadzącymi z Wnioskodawcą wspólne gospodarstwo domowe. Istnieje możliwość odstąpienia od ustanowienia prawnego zabezpieczenia kredytu, jeżeli kwota kredytu nie przekracza 3-krotności miesięcznych dochodów netto Wnioskodawcy lub kwoty 5 000zł. Rozpatrzenie wniosku i podjęcie decyzji kredytowej następuje w terminie 2 dni roboczych.

Szczegółowe informacje dotyczące kredytowania można uzyskać w Banku Spółdzielczym w Kolbuszowej oraz Oddziałach BS w: Cmolasie, Niwiskach i Majdanie Królewskim.

Tel. 22 72 659, 22 71 752, 22 71 062, 22 70 251.

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

**Burmistrz Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej własności Gminy Kolbuszowa .**

Przedmiotem przetargu jest :

Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej przy drodze krajowej nr.9 Rzeszów - Radom , oznaczona nr. ew. działki 4285/18 o pow. 3582 m2 , objęta Kw 21820. Działka w kształcie nieregularnego prostokąta , porośnięta roślinnością dziko rosnącą . Od strony południowo - wschodniej działka graniczy z działką zabudowaną budynkiem usługowym , z pozostałych stron grunty niezabudowane . Przez działkę przebiegają dwie linie energetyczne i wzdłuż drogi krajowej posadowione są trzy słupy elektryczne .Przez środek działki równoległe do drogi krajowej prowadzony jest wodociąg w 110 , a wzdłuż wschodniej granicy jest rów melioracyjny . Obszar w skład którego wchodzi przedmiotowa nieruchomość nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego .

Sposób zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy nr. RG i GP - 7331/47/05 z dnia 23.08.2005 dla inwestycji pod nazwą „Budowa budynku usługowego handlowo - gastronomicznego wraz z niezbędną infrastrukturą.

Ciężary nie są ujawnione.

z ceną wywoławczą : 38 000 zł /cena netto /

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości podlega opodatkowaniu według stawki 22% podatku Vat .

Przetarg odbędzie się w dniu 30.06. 2006 r. o godzinie 10 - tej w sali nr. 1 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obr. Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20 % ceny wywoławczej tj . kwotę 7600 zł / siedem tysięcy sześćset / najpóźniej na 3 dni przed przetargiem tj. do dnia 26.06.06r. przelewem na konto Gminy Kolbuszowa w Banku Spółdzielczym w Kolbuszowej Nr. 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 .

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu , z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika , który wygrał przetarg - zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia , która płatna jest w całości przed zawarciem umowy notarialnej i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika , który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg przeprowadzony będzie na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /Dz.U. Nr. 207 poz. 2108 /.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w uzasadnionych przypadkach.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr. 15 lub telefonicznie pod nr 2271 - 333 w godzinach 8 - 15 -tej.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

## CENTRUM HANDLOWE

# ORZECH®

**ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa**

**Do Państwa dyspozycji:**

**DOLNA KONDYGNACJA:** Neonet (AGD, RTV), Art. elektryczne, 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztucce, plastiki itp.), Kwaciarnia, Pasmanteria, nowo otwarte stoisko „Kora” (ręczniki, pościel).

**I PIĘTRO:** Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Zabawki, kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia perfum, Art. szkolne i papiernicze, Świat dziecka, Biżuteria,

**PARTER:** Art. spożywcze, Chemia gospodarcza, Usługi Foto, Kantor wymiany walut, Bankomat, Stoisko monopolowe.

**II PIĘTRO:** Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet ginekologiczny, Gabinet rehabilitacyjny (fizykoterapii), Gabinet pielęgniarski, Analityka, Ubezpieczenia Generali

**ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!**

**www.sklepy.orzech.com.pl**

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

# WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

**OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ:**

- ♦ Życia Twojego i Bliskich
- ♦ Twoich finansów
- ♦ Domu, mieszkania
- ♦ Samochodu
- ♦ W czasie podróży
- ♦ Firmy
- ♦ Gospodarstwa rolnego

**PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ,**

**POZNASZ CENĘ**

**I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ!**

**NASZ ADRES:**

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuski 12  
(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOLBUSZOWA GÓRNA 275

TEL./FAX 017/ 22 73 466, 0 500 170 306

**CZYNNE:**

PONIEDZ. PIĄTEK - 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>,  
SOBOTA 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



### Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy

**OFERUJEMY:**

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki ■ amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL, BP, ELF, CASTROL, LOTOS **WYMIANA GRATIS!!!**
- komputerowa regulacja geometrii kół
- filtry oleju i powietrza ■ kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.
- serwis klimatyzacji samochodowej - KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

### SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

**BEZPŁATNIE:** ■ sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

# kom pu te ry



www.sfk.pl  
solidna firma komputerowa

edu.com

tel. (17) 22 72 666  
Kolbuszowa  
ul. Ruczki 9/10

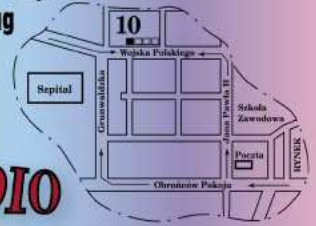
profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości  
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:  
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym  
przeżywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń



## STUDIO FOTO-VIDEO

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



## INTER@COFFE

- dostęp do internetu
- skanowanie tekstu i grafiki
  - kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tani!!! Już 1,5 zł/strona



Wypełniamy elektroniczne formularze  
na wizy turystyczne DS-156

**Zapraszamy!!!**

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33  
(naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

# GOSPODARSTWO SZKÓŁKARSKIE

KRZEWY LIŚCIASTE, IGLASTE, BYLINY • PROJEKTOWANIE i PIELEGNACJA OGRODÓW



*Teresa i Grzegorz Miłoś*  
36 - 145 Widelka, Kupno 498  
obok Ceramiki Wienerberger

tel. 0 608 744 978 gosp\_szkolcarskie@op.pl

**Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godzinach od 8 do 19!**

SZYBKI SERWIS KREDYTOWY

od **7,2%\***  
oraz obniżona  
provizja!

# Wiosenna promocja kredytu

szybki  
serwis  
kredytowy

- Natychmiastowe rozpatrzenie wniosku.
- Kredyt na dowolny cel.
- Do 35 000 zł – bez poręczycieli, wystarczy weksel in blanco.
- Ubezpieczenie kredytu gwarantujące pełne bezpieczeństwo kredytobiorcy w przypadku utraty stałych dochodów oraz innych zdarzeń losowych.
- Możliwość wyboru waluty – PLN, CHF, USD, EUR.
- Długi okres kredytowania – aż do 8 lat.

Internet: [www.pkobp.pl](http://www.pkobp.pl)

Infolinia: 0 801 302 302 (opłata jak za połączenie lokalne)

\* Według stanu na dzień 20.03.2006 r., roczna rzeczywista stopa procentowa 12,15%, przy założeniu: wysokość kredytu 3 000 zł, na okres 12 miesięcy, dla posiadaczy ROR w PKO Banku Polskim, kredyt z ubezpieczeniem, zabezpieczenie na pojeździe, stała stopa procentowa.



**PKO BANK POLSKI**

*Blisko Ciebie*